Arkusz I.

Nr 128. Dnia 7 czerwca. Piątek. Dnia 26 maja (7 czerwca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli (w tem mieści się opłata pocz. za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspe rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Roberta Opata.
Jutro: ŚŚ. Maksymina i Medarda Biskupów.
Niedziela: Zesł. Ducha Św. i ŚŚ. Pryma i Felic.
Poniedziałek Świętny. Ś. Małgorzaty Kr. Szw.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43
Zachód „ „ 8 „ 15

Długość dnia godzin 16 minut 32
Przybyło „ „ 8 „ 48

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Barnaby Apostoła.
Środa: Ś. Onufrego Biskupa.
Czwartek: Ś. Antoniego z Padwy.
Piątek: Ś. Bazylego Biskupa.

— Pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Pańskiem, t. j. pojutrze, Kościół święty obchodzi uroczyście pamiątkę Zesłania Ducha świętego na Apostołów i wiernych.

Uroczystość ta obchodzi się z wigilją, w której nabożeństwa odbywają się również tak, jak w wielką sobotę, a to z powodu chrztu, który niegdyś w tym dniu dawanym był uroczyście tak samo jak w wielką sobotę.

Czytają się także dnia tego cztery proroctwa: pierwsze o błogosławieństwie Abrahamowi przyrzeczonem, drugie o prawie danem przez Mojżesza, trzecie o widzeniu Ezechiela, czwarte zaś o skutkach łaski Ducha świętego.

W wigilję tej uroczystości święci się też woda do chrztu, śpiewa litanja i Msza uroczysta z uderzeniem na *Glorja* we dzwony.

Pamiątka Zesłania Ducha świętego obchodzi się teraz przez dwa tylko dni, przed zmniejszeniem świąt, co nastąpiło w roku 1775, obchodzono ją uroczyście przez trzy dni.

Odpustowe zaś nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, z powodu wzmiankowanej uroczystości, odbywać się będą w następujących, niżej tu wymienionych świątyniach, a mianowicie:

w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną zostanie benedykcja papiezka;

w kościele św. Jacka przy ulicy Freta,

w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście— i

w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, w którym odpustowe to nabożeństwo odbywać się będzie przez dni ośm.

Pierwszego, drugiego i ostatniego dnia (w oktawę), całodziennie, z kazaniami i procesjami w czasie Sumy i podczas Nieszporów. W inne zaś dni, środkowe tygodnia, odprawione zostaną uroczyste Wotywy o godzinie 9-tej zrana, a po południu o 4-tej Nieszpory.

— Senior Arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przy kościele ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście w Warszawie, przewodniczący w instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, ma zaszczyt prosić najuprzejmiej szanownych protektorów i protektorki, oraz wszystkich członków tegoż arcybractwa, ażeby na sesję elekcyjną, odbyć się mającą w zakrystji tegoż kościoła w uroczystość Zesłania Ducha św., t. j. w dniu 9-tym czerwca r. b., o godzinie 5-tej po południu przybyć raczyli.

O podsądności i procedurze w sprawach dotyczących przestępstw stanu.

Rada państwa, w połączonych departamentach praw i spraw cywilnych i duchownych, oraz w zebraniu ogólnem, rozpatrzywszy przedstawienie ministra sprawiedliwości o podsądności i procedurze w sprawach dotyczących przestępstw stanu i zgadzając się co do istoty rzeczy z wnioskiem ministra, *uchwaliła:*

I. W zamian i dodatkowo do odnośnych artykułów ustawy procedury krym., wyd. 1876 r. (t. XV, cz. 2), postanowić:

1) Sprawy dotyczące przestępstw stanu należą do jurysdykcji: a) izb sądowych,—kiedy przestępstwo nie pociąga za sobą, podług prawa, kary połączonej z pozbawieniem lub ograniczeniem praw stanu; b) izb sądowych w składzie wzmocnionym, z spółudziałem przedstawicieli stanów, lub też, skoro w tym względzie nastąpi rozkaz Najwyższy, osobnego kolegjum rządzącego senatu, z spółudziałem pomienionych przedstawicieli,—jeśli za przestępstwo oznaczoną jest prawem kara połączona z pozbawieniem lub ograniczeniem praw stanu; c) sądu kryminalnego najwyższego, skoro w razie wykrytego w rozmaitych krajach państwa ogólnego spisku przeciw władzy zwierzchniej, lub przeciw ustanowionej prawem formie rządu i porządku następstwa tronu, wydany zostanie ukaz Najwyższy co do roztrząsania sprawy w tym sądzie.

2) Obowiązek prowadzenia śledztw przedwstępnych w przedmiocie przestępstw stanu w każdym okręgu sądowym wkładany być ma corocznie przez władzę Najwyższą na jednego z członków właściwej izby sądowej. Do prowadzenia śledztw takowych, wyznaczeni dla tego członkowie przystępują z rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Śledztwa te prowadzone być mają przy osobistej obecności prokuratora izby lub jego towarzysza.

3) Skargi na czynności członka izby sądowej przy prowadzeniu śledztwa przedwstępnego w przestępstwach stanu, podlegających jurysdykcji izby sądowej z spółudziałem przedstawicieli stanowych lub osobnemu kolegjum rządzącego senatu, zanoszone być mają do właściwej izby sądowej lub do właściwego osobnego kolegjum, i roztrząsane przez takowe bez spółudziału przedstawicieli stanowych, po wysłuchaniu wniosków właściwych prokuratora izby, lub naczelnego prokuratora kryminalnego kasacyjnego departamentu senatu, lub ich towarzyszów.

4) Po ukończeniu śledztwa przedwstępnego, takowe przesłanem zostaje prokuratorowi izby sądowej, który postępuje na zasadzie następującej: a) kiedy sprawa należy do jurysdykcji izby sądowej, prokurator redaguje co do takowej akt oskarżenia lub wniosek o umorzenie śledztwa. Względem oddania pod sąd prokurator kieruje się: w sprawach podlegających roztrząsaniu z spółudziałem przedstawicieli stanowych— art. 1,052, a w sprawach podlegających roztrząsaniu bez ich spółudziału— artykułem 1,053 ust. proc. krym., wyd. 1876 r. (t. XV, cz. 2): w przedmiocie zaś umorzenia śledztwa, tak w jednych jak i w drugich sprawach, prokurator przestrzega przepisów wyłuszczonych w artykule 1,054 tejże ustawy; b) jeżeli przedmiotem śledztwa jest przestępstwo podlegające osobnemu kolegjum rządzącego senatu, wtedy sprawa przedstawioną być ma ministrowi sprawiedliwości.

5) Procedura spraw o przestępstwa stanu w oddzielnem kolegjum rządzącego senatu, pozostaje na zasadzie istniejącej. Co się zaś tyczy spraw należących do jurysdykcji izb sądowych, zachowywane być ma co następuje (art. 6—10).

6) Przestępstwa stanu, podlegające jurysdykcji izby sądowej, ulegają roztrząsaniu przez jej departament kryminalny; lecz w sprawach, pociągających za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw stanu, układa się w izbie kolegjum w składzie wzmocnionym: z starszego prezesa izby, czterech członków jej departamentu kryminalnego i przedstawicieli stanowych. Członek izby, który prowadził śledztwo przedwstępne, nie może być sędzią w śledzonej przez siebie sprawie. W razie braku członków departamentu kryminalnego izby dla złożenia pomienionego kolegjum, takowe kompletuje się porządkiem ustanowionym w artykułach 270 i 271 ogól. pr. gub. (t. II, cz. I, wyd. 1876 roku).

7) Posiedzenia izby sądowej otwarte być mają albo w tem mieście gdzie jest ustanowioną izba, lub też, w razie potrzeby, w jednem z innych miast należących do jej okręgu, podług decyzji izby w tym przedmiocie.

8) Względem wyznaczenia do składu kolegjum izby (art. 6) przedstawicieli stanowych, zachowywane być mają przepisy następujące: a) skład kolegjum kompletuje się przez gubernjalnego marszałka szlachty tej gubernji, gdzie sprawa jest roztrząsaną, przez jednego z powiatowych marszałków szlachty znajdujących się w okręgu miejscowego sądu okręgowego, przez jednego głowę miejskiego tegoż okręgu i jednego z starszyn włości miejscowego powiatu; b) z pomiędzy powiatowych marszałków szlachty, głów miast i starszyzny włości, powoływani być mają do zasiadania w izbie głównie ci, którzy pozostają na tych urzędach więcej aniżeli jeden termin służby wyborczej, i jedynie w braku takich osób, z powołaniem należy się zwracać i do wybranych po raz pierwszy na zajmowane przez nich urzędy. Izba zaprowadza kolej powoływanych osób podług dostarczanych jej corocznie przez gubernatorów list wchodzących w skład jej okręgu gubernji; c) w razie wyłączenia miejscowego gubernjalnego marszałka szlachty, do składu kolegjum powoływany być ma marszałek gubernjalny szlachty najbliższej gubernji, a w razie wyłączenia innych czasowych członków kolegjum, powoływane być mają kolejno osoby jednej godności z wyłączonymi; d) pod względem przedstawicieli stanów zachowują się przepisy wyłuszczone w art. 1,063 i 1,064 ust. proc. krym. wyd. 1876 r. (t. XV, cz. 2).

9) Do prowadzenia w izbie sądowej spraw o przestępstwa stanu, tak z spółudziałem jak i bez spółudziału przedstawicieli stanowych, zastosowane być mają przepisy zawierające się w artykułach 1,065, 1069 i 1,070 proc. krym., wyd. 1876 roku.

10) Względem wyroków izby sądowej, wydanych bez spółudziału przedstawicieli stanów, dopuszczane być mają apelacje i protestacje; względem zaś wydanych z spółudziałem pomienionych przedstawicieli mogą być zanoszone skargi i pro-

---

WYSTAWA PARYZKA

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

Paryż 30-go maja 1878 r.

VII.

Gdyby wszystkie francuzkie wiosny były podobne do tegorocznej, Paryż mógłby zazdrościć klimatu *au brumeu Albion* lub *à la frigide Pologne.* Londyn jest Saharą, Warszawa balsamiczną Maderą z Paryżem ostatnich tygodni. Śluzy niebieskie otworzyły się nad wystawą. Trzy razy na dzień sypią się na nią krople ciężkie i gęste, nakształt grochu sianego przez rzeszoto; jej kamieniste ścieżki płyną potokami, deszcz podlewa kwiaty na damskich kapeluszach, mężczyzni dzwonią zębami. Przy takim potopie kwitną fluksje, strzykania w uszach, reumatyzmy, a stare grzechy pokutujące w kościach nastrajają umysł do powagi, która zniknie z pogodą. Korzystając z niezwykłego nastroju poświęcam list dzisiejszy poważnym rzeczom, tudzież gorzkim żalom nad polityką.

Co do pierwszej, tylko dla tego pozwalam sobie wplątać ją w sprawozdanie o wystawie, iż Paryż obchodzi dziś stuletnią rocznicę zgonu Woltera, i to bardzo uroczyście. Teraz właśnie, gdy zachodzące słońce, z po za chmur wyjrzawszy, płonie na każdej szybie kryształowego pałacu, widomego z okien pawilonu prasy, i zdaje się że wystawa gore, drzew zielonych nie wykluczając, na których widzę wielkie, złote ziarna i pas światła pomarańczowego, ponury i nową ulewę wróżący, ściele się od nieba aż do mnie, teraz właśnie skończyły się manifestacje. W jednej sali teatralnej Wiktor Hugo przemawiał do wybranych słuchaczy; w cyrku Meyers'a odkryto biust filozofa wobec 6,000 widzów. Już tłum niezliczony tworzy *queu* przed francuzkim teatrem, w którym grać będą „Zairę.“ Od wczoraj rozrzucają po ulicach bezpłatny dodatek do *La République Française*, z panegirykiem mędrca z Ferney. Słowem, hałas to niemały, zachwycający republikanów, doprowadzający konserwatywnych do wściekłości.

Nie mnie sądzić francuzów za domowe spory na własnych śmieciach. Mimowolnie jednak nasuwa mi się pod pióro utyskiwanie nad zawziętością, z jaką wielu z nich lubi robić wielblądy z komarów. Podobno też zupełnie nie hołdują zasadzie *quieta non movere*, bez nagłej potrzeby przynajmniej.

I tak od dni kilku wdaję się z pustej ciekawości w rozmowy o Wolterze, ze znajomymi francuzami, ludźmi średniego stanu i przeciętnej inteligencji, a gorącymi zwolennikami dzisiejszej manifestacji, nie tyle odbywającej się na cześć zmarłego autora, jak dla drażnienia jego krytyków. Otóż owe rozmowy dowiodły mi, że okrom niektórych trajedji i „Henriady“, żaden demonstrator nie czytał słówka z tych dzieł Woltera, za które właśnie jubileuszem czczą jego pamięć. Wielu zapytanych nie wiedziało nawet jak filozof nazywał się rzeczywiście, sądząc, iż prócz *Voltaire* nie miał miana. Gdyby wolno było oceniać popularność i wpływ autora z liczby czytelników jego książek, powtórzyłbym o Wolterze wyrok wydany o Lamartine'ie: „że przeżył swoją nieśmiertelność.“

Tyle frazesów, jadu tyle, zajadłych sporów tyle nad jego jubileuszem zakrawa na blagę. Jest to istotnie wiele hałasu o nic — *much ado about nothing*— hałasu urządzonego, aby sobie wzajemnie dokuczać. W tej pięknej Francji, gdzie prawda zwyciężyła ostatecznie i zdaje się utrwalać, w kraju pracy, bogactw, serc szlachetnych; na ziemi, której świat już powraca bezpieczeństwo i uszanowanie właściwe potężnym, mogliby ludzie żyć jak w raju, za piecem, gdyby tylko pojęli, ile ten nędzny świat mieści biedniejszych. Po co psuć krew przeciwników czczemi manifestacjami, gdy się dzierży istotę władzy? Dlaczego zżymać się nad uczniami piejącymi hosanny dla mistrza, którego dzieł nie czytują?

Przepraszam — robię się senzatem. Winna temu słota i wilgotne suknie. Siedzę w pawilonie prasy, przemoczony do nitki, grzejąc się widokiem pół kopy polskich dzienników, pięknie ułożonych na osobnym stole. Jest to rodzaj wystawy polskich czasopism, a rzuca się w oczy, gdyż redakcje innych krajów nie odpłaciły gościnności francuzkiej dla swoich korespondentów przysyłaniem pism do naszego pawilonu. Tem lepiej dla polskich gazet. Żywotność i obfitość naszej prasy, tudzież typograficzne wykonanie pism illustrowanych zwróciło już uwagę cudzoziemców.

Siedzę i rozpamiętuję przygody jednej z ostatnich wycieczek po wystawie. Kierował nią kompas *vogue la galère*, a umysł spoważniały słotą prowadził mnie instynktowo do pawilonów, w których namacalne przykłady objaśniają antropologię, ichtjologię, oraz rozmaite inne *logie*, bibologii nie wykluczając.

Ichtjologię studjowałem w akwarjum, pieczarze do

testacje kasacyjne. Wszystkie te apelacje, skargi i protestacje roztrząsane być mają przez kasacyjny kryminalny departament rządzącego senatu. W razie zniesienia wyroku porządkiem kasacyjnym, sprawa zwraca się dla nowej procedury, do innej izby sądowej.

II. Wyłuszczone wyżej przepisy zastosować do wszystkich spraw o przestępstwa stanu, w których nie nastąpiło oddanie obwinionych pod sąd.

Jego Cesarska Mość, dnia 9 maja 1878 roku, powyższe zdanie rady państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (*Dn. W.*).

O czasowej zmianie podsądności i procedury spraw o niektóre przestępstwa.

Rada państwa, w połączonych departamentach praw i spraw cywilnych i duchownych, oraz w ogólnem zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie ministra sprawiedliwości o czasowej zmianie podsądności i procedury spraw o niektóre przestępstwa i zgadzając się w istocie rzeczy z wnioskiem ministra, *uchwaliła:*

I. Sprawy: 1) o przestępstwa przewidziane w rozdziałach pierwszym, drugim i piątym działu IV ustaw. kar., wyd. 1866 roku, kiedy takowe pociągają za sobą karę połączoną z pozbawieniem lub ograniczeniem praw stanu; 2) o zabójstwo lub usiłowanie zabójstwa osób urzędujących, zadania im ran lub kalectwa albo też o inne gwałtowne przeciw nim czyny, równie jak o odgróżki im, kiedy przestępstwa te popełnione zostały przy wykonywaniu przez osoby urzędujące obowiązków służbowych, lub też skutkiem wykonania tych obowiązków i również pociągają za sobą utratę lub ograniczenie praw stanu,—poddać czasowo, pod względem podsądności, oddania pod sąd, i odbycia samego sądu, porządkowi przepisanemu dla procedury spraw podlegających jurysdykcji izb sądowych z spółudziałem przedstawicieli stanów. Śledztwa przedwstępne w tych sprawach dokonywane być mają za pośrednictwem inkwirentów sądowych, z zastosowaniem przepisów ogólnych zawierających się w dziale II pr. krym., wyd. 1876 roku (t. XV, cz. 2).

II. Wskazany w art. 1 porządek, lecz tylko pod względem podsądności i odbywania sądu, zastosowywany być ma czasowo także i w sprawach o przestępstwa, przewidziane w art. 395 ust. kar., wyd. 1866 r., w tych wypadkach, kiedy takowe należałyby do jurysdykcji sądu okręgowego lub izby sądowej; sprawy zaś o przestępstwa tego rodzaju, podlegające wyrokowaniu departamentu kasacyjnego rządzącego senatu, pozostawić w jurysdykcji tegoż departamentu, prowadząc takowe bez spółudziału delegatów przysięgłych.

III. Wskazane w artykułach I i II środki zastosować do wszystkich spraw o wyż wymienione przestępstwa, co do których jeszcze nie nastąpiło oddanie winnych pod sąd.

Jego Cesarska Mość, dnia 9 maja r. b., powyższe zdanie rady państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (*Dn. W.*).

— *Warszawski ober-policmajster* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 maja (10 czerwca) r. b, jako w drugi dzień Zielonych Świątek, podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatki Marymonckiej, od rogatki zaś drogą marymoncką przez Marymont, Kaskadę, folwark Rudę, a naostatek drogą bielańską, około zdroju; 2) powracając zaś z Bielan udawać się winni dalszym ciągiem drogi bielańskiej przez lasek, aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą i dalej ku rogatce Marymonckiej, po lewej stronie tejże drogi uważając do Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i napowrót wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jak i za rogatką, gdyż każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować winien; 4) jadący na Bielany i powracający trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymywać dopóki miejsce dla nich przez policję, naznaczone nie zostanie; 6) osoby, wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy kwity odbiorcom oddawać będą; 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie policja wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (*Gaz. Polic.*).

W kwestji taryf na kolejach żelaznych.

—*Y*— Im więcej przybywa nam nowych linji kolei, tem bardziej żywotnem staje się dla ogółu pytanie, jakiemi też zasadami rządzą się drogi żelane przy ustanawianiu opłat przewozowych, czy i o ile zasady te odpowiadają potrzebom handlu, oraz rozmaitym gałęziom produkcji etc.

Na wszystkich kolejach w Cesarstwie i Królestwie znanym jest jak dotąd jeden tylko system taryfowy polegający na rozdzieleniu towarów na *klasy*.

Jest to system *jakościowy*.

Nie przesądzając w tej chwili, czy system ten jest lepszym czy gorszym od *objętościowego*, według którego opłata pobieraną jest jedynie za miejsce jakie towar zajmuje (na wielu kolejach niemieckich system ten jest już praktykowanym) — powiemy tylko, że tak ustanawianie jak i stosowanie taryf jakościowych jest nadzwyczaj skombinowanem, a więc niezawsze dla naszych kół publiczności dostępnem.

To właśnie jest najsłabszą stroną kwesji, której dotknąć tu chcemy.

W ostatnich czasach przy bezpośredniem połączeniu kolei tutejszych z siecią dróg żelaznych w Cesarstwie oraz przy wprowadzeniu ich do związków kolei zagranicznych, w taryfach towarowych namnożyło się tyle kombinacji, że kto chciałby bliżej się z niemi obeznać, ten musiałby rok przynajmniej czasu poświęcić na studjowanie całych stosów książek obejmujących nietylko długie szeregi towarów podzielonych na rozmaite klasy, ale i mnóstwo wyjątków od zasad przy tymże podziale stosowanych.

Taki stan rzeczy nie może być dla publiczności dogodnym.

Niezależnie jednak od chaotycznego układu jakim się w ogólności taryfy towarowe odznaczają, istnieje jedno złe kardynalne, to jest, że przy ustanawianiu opłat przewozowych nie są należycie uwzględniane ani interesa kupiectwa, ani też potrzeby handlu.

Ci, którym bywa zazwyczaj powierzaną klasyfikacja towarów i w ogóle układanie taryf, jakkolwiek mogą być obeznani dokładnie z manipulacją kolejową, to przecież nie są oni w stanie znać wszystkich dróg i potrzeb handlowych jakie się w danej okolicy i w danych warunkach wyrabiają.

Niejednej gałęzi produkcji wiele zależeć może na tem, aby warunki przewozu czy to materjałów surowych czy też wyrobów już gotowych były możliwie najdostępniejszemi. Tymczasem układający taryfy w rzeczach produkcji nie mogą być wszechstronnie kompetentnymi i ztąd też w samej już klasyfikacji towarów trafiają się dosyć częste... pomyłki.

Nieraz towary i produkty mniejszej wartości lub też powszechniejszego użycia zaliczane zostają do klasy wyższej, to jest wyższej podlegają opłacie niż towary, których wartość jest większą, a użycie mniej powszechne i konieczne.

Za granicą radzą sobie w ten sposób, że w układaniu taryf biorą udział nietylko urzędnicy dróg żelaznych, ale i przedstawiciele różnych gałęzi handlu, a nawet i korporacje kupieckie. U nas dopiero na skutek licznych żądań, reklamacji i przedstawień ze strony interesantów wprowadzane bywają dodatkowe zmiany, ale też zmiany te właśnie przyczyniają się niemało do owej chaotycznej komplikacji taryfowej, o której wspomnieliśmy już wyżej.

Gdyby klasyfikacja towarów dopełnianą była na podstawie nietylko urzędniczej ale i kupieckiej kompetencji, wtedy niezawodnie mniej byłoby w taryfach dodatków i wyjątków, czyli, że i taryfy same byłyby o wiele prostszemi.

Handel nasz przybiera coraz szersze rozmiary, wiele więc zależy na tem, aby w taryfach kolejowych nie było niewłaściwości, któreby naturalny rozwój owych wyrabiających się stosunków handlowych w mniejszym lub większym stopniu paraliżowały.

Komitet giełdowy jest jedynym u nas organem, mającym za zadanie opiekować się potrzebami handlu i przemysłu.

Gdyby więc komitet kwestję taryf towarowych wziął pod bliższą rozwagę, i jak w tem służy mu prawo, odniósł się gdzie należy o zaprowadzenie zmian niezbędnych, choćby tylko w klasyfikacji towarów na kolejach tutejszych, oddałby tym sposobem handlowi i przemysłowi naszemu jedną z bardzo ważnych usług.

Podnosząc myśl tę, nie przypuszczamy iżby trafić ona miała na jakąkolwiek niechęć, bo podnosimy ją w dobrej wierze i na podstawie bliższej znajomości tych słabych stron kwestji taryfowej, jakieby corychlej usunąć należało, a o których w szczupłych ramach dziennikarskiego artykułu niepodobna się rozpisywać.

Nie możemy wszakże nie zwrócić uwagi na jedną jeszcze okoliczność nader ważną dla publiczności.

Jak dotąd, taryfy bywają „do nabycia“ tylko na główniejszych stacjach dróg żelaznych i to nie wszystkie.

Choćby zresztą była ułatwioną możność nabywania wszędzie, to wydatek na całe kompleta najrozmaitszych taryf byłby dla interesantów zbyt uciążliwym.

Z drugiej zaś strony nieznajomość przepisów i form taryfowych wyradza w następstwie mnóstwo reklamacji, któremi zarządy kolei bywają zarzucane.

Interesant bowiem bez taryfy w ręku nie jest w możności ani obliczyć sobie naprzód, czy też sprawdzić policzonych mu kosztów przewozu, ani orjentować się jakiemi linjami kolei (jeżeli towar ma dłuższą przestrzeń przebywać), najdogodniejby mu było dopełnić ekspedycji.

Owóż niedogodności te dałyby się w znacznej części usunąć, gdyby na wszystkich stacjach kolei wszystkie obowiązujące taryfy wraz z przepisami były umieszczone w miejscu dostępnem dla publiczności, tak, aby interesant mający towar do wysłania mógł je każdej chwili przejrzeć.

O ile nawet słyszeliśmy, ma wyjść w tej mierze odpowiednie rozporządzenie do zarządów kolei, którego też ze względu na wygodę publiczną niecierpliwie należy oczekiwać.

---

której sprowadzają szerokie, prostacze schody. Jaskinia sztuczna, ze stropem i stalaktytami zrobionemi z cementu, tworzy obszerne koło, którego ściany a niekiedy i sufit składa się z ogromnych, grubych szyb, za któremi znajdują się wodozbiory. Jądro koła przecinają dwie węższe galerje, również o szklannych ścianach. Pieczara okrągła mierzy mniej więcej 2 sążnie szerokości. Całe urządzenie odświeżania wody w sadzawkach i jej aerowania przypomina skład zwyczajnych akwarjów, lecz zaprowadzono je na ogromny rozmiar. Maszyny i rury używane w tym celu są okazem samym w sobie.

Szklanne ściany i sklepienia groty zbudowano jak najmasywniej, gdyż pęknięcie jednej szyby mogłoby zatopić część jaskini. Stojąc w jej środku, niejako pod wodą i obok wody, oddzielonej od nas całem szkła kruchego, przypominamy lodowe groty Grindelwaldu. Za szkłem widzimy przedstawicieli wszystkich gatunków ryb właściwych Francji, i systemów gospodarstwa rybnego. Są tu więc rybki ledwie z ikry wykłute, dorostki, tudzież sędziwe karpie i jesiotry. W miejscu jasnem pływające, skrzelate twory nie domyślają się, ile oczu ludzkich podpatruje z ciemnej jaskini tajemnice ich domowego pożycia, gdy żrą, igrają, wojują, śpią nawet, brzuchami do góry.

Mijając wodozbiór z dwoma tuzinami węgorzy, widziałem radę familijną, która pewnie nie dostrzegła szpiega. Jej wodozbiór zaopatrzono na dnie w nory, w których ryby przesiadują z zamiłowaniem, wychylając z nich główki i szyje. Obróciwszy się ku sobie i ruszając poważnie łebkami, przypominają one szefów indyjskich, zasiadających do narady.

Jeszcze oryginalniejsze widowisko przedstawia niedaleko pawilon owadów. Wznosi się on pomiędzy dwoma szaletami leśnej wystawy francuzkiej. Przed nim znajduje się ogródek ciekawy dla bartników, gdyż umieszczono w nim ule wszystkich znanych systemów, od koszyka ze słomy, do najdoskonalszych. Pszczółki pracują i bzykają najsumienniej pomiędzy publicznością, jakby dyrekcja płaciła im honorarjum za udział w wystawowej komedji.

Wewnątrz widok inny. Na stołach i w witrynach wzdłuż ścian znajduje się robactwo kuli ziemskiej— najobfitszy zbiór owadów, kiedykolwiek zgromadzony. Na każdej szafie i skrzynce umieszczono napis z mianem okazów, oraz ich konduitą w naturze. I tak, szkodnikom w ogrodach, sadach, na polu lub w lesie dano złe świadectwa, często traktując bardzo surowo istotki niewiększe od maku, których maleńka tusza stoi w dziwnym stosunku do psotnych apetytów. Na owady użyteczne zwrócono uwagę publiczną; rodzaje nieszkodliwe, a niesłusznie podejrzywane o złą wolę, rahabilitowano wobec całego świata. Mają tu mnóstwo żywych okazów, oddających się pilnie swym naturalnym zajęciom, jak n. p. w zjadaniu kwiatów i owoców, przędzeniu jedwabiu i t. d. Na jednym stole znajduje się zbiór wymoczków, pod mikroskopami, pokazującemi istotki nieskończenie małe w postaci potworków, wijących się jak żmije, i jak lwy kosmatych.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

MĄŻ OD BIEDY.

KOMEDJA W JEDNYM AKCIE

przez

Józefa Blizińskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 127.)

SCENA XII.

POPRZEDZAJĄCY, KASIA.

KASIA.

Proszę pani! (*spogląda po nich; n. s.*) Co się tu stało?

SZYMELSKI (*groźnie*).

Czego chcesz?

KASIA (*n. s.*).

Jej! patrzy, jakby mię chciał połknąć.

SZYMELSKI (*porywając ją za rękę w najwyższej pasji i przyciągając na przód sceny*).

Czego chcesz? pytam się.

KASIA (*drżąc*).

Państwo dziedzice tu jadą powozem, i pan Mieczysław wrócił się z niemi.

SZYMELSKI (*tragicznie*).

Pan Mieczysław!... (*idzie ku drzwiom*).

LUDWIKA (*rzucając się ku niemu*).

Bonuś!... co chcesz zrobić?

SZYMELSKI (*zimno*).

A pani co do tego?... co zrobię, to zrobię... (*do Kasi,*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Zarządzająca warszawskim damskim komitetem „Krzyża Czerwonego“, hrabina E. P. Kotzebue, Najwyżej obdarzoną została niedawno ustanowioną oznaką honorową „Krzyża Czerwonego“ pierwszej klasy.

= Gazety rossyjskie donoszą, że istnieje podobno w sferach administracyjnych zamiar utworzenia oddzielnego ministerjum policj. W celu wypracowania odpowiedniego projektu urządzona już została oddzielna komisja pod przewodnictwem jednej z osób wyższej administracji. Do składu owego projektowanego ministerjum wejdą przedewszystkiem: departament policji wykonawczej istniejący dotychczas przy ministerjum spraw wewnętrznych, oraz urząd prokuratorji, w charakterze policji sądowej. Projekt ten wprowadzony zostanie w życie dość prędko.

= W dniu wczorajszym uniwersytet warszawski obchodził jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy naukowej weterana na polu nauki profesora i dziekana wydziału filologicznego J. Kowalewskiego. Najpierw o godzinie drugiej do sali aktowej uniwersytetu, gdzie oczekiwało już licznie zebrane grono profesorów z kuratorem okręgu naukowego, pomocnikiem jego i rektorem uniwersytetu na czele, wprowadzony został przez dziekanów sędziwy jubilat. Posiedzenie zagaił rektor uniwersytetu r. r. s. Błagowieszczeński zaznaczając, że uroczystość obchodzona jest za zezwoleniem ministerjum i że warszawski uniwersytet uważa sobie za zaszczyt mieć w liczbie swych członków tak zasłużonego pracownika. Następnie odczytał prof. Pawiński skreślony przez siebie w języku rossyjskim życiorys jubilata. Dalej odczytany został przez rektora uniwersytetu telegram ministra z powinszowaniem jubilatowi; doręczono mu też odezwę i dyplom na członka honorowego uniwersytetu kazańskiego, gdzie karjerę swą rozpoczynał. Profesor Struve wypowiedział w końcu szczere życzenia jubilatowi ze strony całej uniwersyteckiej korporacji, a szczególniej wydziału filologicznego. O godzinie 5 znów odbył się obiad na cześć jubilata, w którym uczestniczyło całe uniwersyteckie ciało; przemawiali z zaznaczeniem zasług prof. Kowalewskiego rektor uniwersytetu, kurator okręgu naukowego i jego pomocnik, wkońcu profesorowie: Lewestam, Andrejew i inni. W zakończeniu tej wzmianki przypomnimy, że prof. Kowalewski urodzony w 1800 roku, kształcił się w uniwersytecie wileńskim i następnie pozostawał długo jako profesor i dziekan w Kazaniu, około roku 1830 i lat następnych jubilat odbywał podróże do Azji środkowej. Zasługi naukowe prof. Kowalewskiego znane są wszystkim.

= Projekt zjazdu przedstawicieli drukarstwa z Cesarstwa i Królestwa w Petersburgu, o którym pierwsi wspominaliśmy, jest podobno blizki urzeczywistnienia; właściwa komisja przy ministerjum spraw wewnętrznych miała się już zająć wypracowaniem programu i zasad zjazdu.

= Podług obliczeń ministerjum dróg komunikacji, czysty dochód z drogi warszawsko-terespolskiej oczekiwany jest w roku bieżącym w sumie rs. 558,902, co za wykluczeniem ztąd 18,600 rs. należnych rządowi za pobudowanie przez ministerjum oddziału terespolskiego-brzeskiego drogi, wyniesie 540,302 rs. kredytowych, że zaś rząd gwarantował drodze dochód w rozmiarze rs. 526,807 kop. 50 metalicznych, czyli 622,443 rs. kredytowych, to prawdopodobnie rząd dla pokrycia gwarancji będzie musiał dopłacić drodze sumę przybliżoną rs. 82,141.

= Stopnie lekarzy weterynarji uzyskali w tych dniach panowie: Bolesław Celiński, Ludwik Kopczyński, oraz Jan Kozierkiewicz.

= Trzeciego i czwartego czerwca r. b. w obecności prof. uniwersytetu Trautvettera i Neugebaura oraz nauczycieli szkoły drów Wilczkowskiego i Nowakowskiego i dentysty Ziemiańskiego, odbywał się egzamin ubiegających się o stopnie felczerskie uczniów szkoły i eksternistów. Z uczniów szkoły złożyli egzamina: na stopień *młodszego felczera klasy pierwszej:* Archułowski Stanisław, Dębowski Ludwik, Dancygier Bernard, Epsztejn Ludwik, Janik Marceli, Karol Leopold, Korzeniowski Kazimierz, Lenth Antoni, Sauter Leopold, Tonn Emil, Turolski Antoni, Uziembło Jakób, z nich Janik i Tonn ze stopniem celującym i przedstawieniem do nagród; na stopień *młodszego felczera klasy drugiej:* Dębowski Jan, Glasman Józef, Jędrychowski Marceli, Kozłowski Anastazy, Leśkiewicz Aleksander, Lejzerowicz Lewek, Pawłowski Władysław, Poraziński Feliks, Rodkiewicz Władysław, Sadowski Józef, Werbel Michał i Zwierzyński Roman. Z liczby eksternistów zyskali stopień *felczera młodszego:* Balbus Manas, Joskowicz Berek, Sadokierski Stanisław, Szpagat Roman, Szrajer Wolf i Wajsman Szlama; a stopień *felczera starszego:* Cyterman Naftal, Korn Nuchym, Jakubowicz Mendel i Szenwald Boruch.

= Nieopodal od zbiegu ulic Leszna i Rymarskiej założono wczoraj rury gazowe.

= Mieszkańcy Szmulowszczyzny w niedługim czasię będą mieli aptekę, która już tam obecnie zostaje urządzaną.

= Donosiliśmy już o literackim kongresie międzynarodowym, który ma się odbyć w Paryżu podczas wystawy powszechnej.

Otwarcie tego kongresu, w którym prezydować będzie Wiktor Hugo, odroczone zostało z dnia 4-go na 11-go czerwca.

W dniu więc powyżej wymienionym podług programu, jaki już poprzednio ogłosiliśmy, będzie miało miejsce posiedzenie tymczasowe, w którem wezmą udział wyłącznie tylko delegowani francuzcy i zagraniczni. Na tem posiedzeniu sprawdzoną będzie imiennie obecność członków kongresu, dalej nastąpi rozdział prac i wyznaczone zostaną osobne komisje.

Dnia 12-go czerwca we środę, w głównej sali pałacu Trocadero, odbędzie się uroczyste otwarcie posiedzenia członków kongresu, w którem przyjmą udział posłowie mocarstw zagranicznych, senatorowie, deputowani i w ogóle wszystkie osoby zajmujące wybitne stanowisko w literaturze, polityce, naukach i sztukach.

Zapowiedź kongresu uzyskała wszędzie poklask jednogłośny. Anglja, Niemcy, Austrja, Rosja, Włochy, Hiszpanja, Portugalja etc., pośpieszyły przesłać słowa sympatycznego uznania dla dzieła przedsięwziętego przez paryzkie towarzystwo literackie. Program uzyskał ogólne zatwierdzenie. Spodziewać się należy, iż ta świetna manifestacja członków europejskiego piśmiennictwa wpłynie przeważnie na stanowcze urządzenie kwestji prawa literatury międzynarodowej.

Wszyscy literaci cudzoziemscy, którzy uzyskali zaproszenie na kongres, zechcą się zgłosić do pana Piotra Zaccone, sekretarza stowarzyszenia literatów, przy ulicy Geofroy Marie nr. 5, a podawszy mu swój adres zamieszkania w Paryżu, otrzymają od niego kartę delegacyjną.

= Przy zmianie właścicieli domów wynikają zawsze nieporozumienia pomiędzy nimi a lokatorami.

Panowie gospodarze postępują dość nieostrożnie, nie przekazując nowonabywcom zawartych z lokatorami umów.

Ciekawy tego rodzaju spór rozpatrywał w tych dniach jeden z sędziow pokoju miasta Warszawy.

Pan Y., sprzedawszy swój dom panu Z., nie przekazał temu ostatniemu umowy zawartej z panem X., która służyła jeszcze na rok jeden.

Nowonabywca oświadczył panu X., iż pozostawi go nadal w mieszkaniu, jeżeli zgodzi się na podwyżkę 60 rs. rocznie.

Pan X. przystał, zawarł umowę, jednocześnie atoli wystąpił z regresem przeciwko dawnemu właścicielowi domu, panu Y., żądając zwrotu 60 rs.

Obrońca pozwanego, pan Ignacy Breslauer, zwrócił uwagę sędziego, iż w danym wypadku powód powinien był wprzódy postawić jego klienta *w zwłoce*, t. j. wezwać go przez notarjusza do wykonania zobowiązania.

Sędzia pokoju, biorąc pod uwagę, że aczkolwiek z jednej strony właściciel domu, zawarłszy z panem X. umowę o lokal, obowiązany jest wykonać takową w całości, a w razie niewykonania wynagrodzić szkody i straty, to jednakże ponieważ pan X. dobrowolnie zawarł umowę z nowonabywcą, przez co unieważnił poprzedni kontrakt z panem Y; — akcję, jako nieuzasadnioną, oddalił.

= Z prowincji komunikują kilka następujących uwag:

„Ciepła, jakie w początkach wiosny panowały, wytworzyły w niektórych miejscowościach taką massę pchły ziemnej, iż zupełnem to zniszczeniem rzepakowi groziło; oziębienie się jednak powietrza usunęło tę plagę.

Na brak deszczów powszechnie utyskują, jakkolwiek stan zasiewów jest zadawalniającym, choć suche wiatry bardzo ujemnie oddziaływają na wzrost posiewów.

Zboża prawie nic obecnie za granicę nie wychodzi; zapasy znaczne, chwiejność [illegible] kursów a tem samem niemożność oznaczenia cen ścisłych przeszkadza tranzakcyom.“

= Z teatru.

* We środę na scenie teatru letniego przedstawioną będzie po raz pierwszy komedja jednoaktowa Blizin-

---

która stoi z otwartemi usty). Czego tu stoisz?... wynoś się! (*silniej, tupnąwszy nogą*). Precz!

KASIA.

Jezus Marja!... wściekł się!... (*wychodzi*).

SCENA XIII.

LUDWIKA, SZYMELSKI.

LUDWIKA (*szlochając*).

Bonuś!

SZYMELSKI (*chodząc ogromnemi krokami*).

Bardzo dobrze się stało że przyjechali, raz się to skończy.

LUDWIKA (*j. w.*).

Co się skończy?

SZYMELSKI (*j. w.*).

Takie życie!... co zanadto znowu, to niezdrowo. Długo byłem cierpliwy, zapracowywałem się dla ciebie, miałaś wszystko coś chciała: koki, tiurniury, czupiradła, czytałaś książki po całych dniach, zamiast jak dobra żona i gospodyni przypasać fartuch i iść do chlewa i kurnika.

LUDWIKA (*j. w.*).

Nigdyś tego nie żądał odemnie!

SZYMELSKI.

Bom był za dobry... czekałem aż sama się domyślisz, jakie są twoje obowiązki i wszystko znosiłem... Ale gdy mi teraz chcesz grać na nosie!... gdy myślisz mię wystrychnąć na dudka, któremu każdy może plunąć w oczy, gdy chcesz mieć we mnie męża pantofla, pokornego sługę, a na boku, com chciał mówić, gacha dla rozrywki... o! hola, mościa pani.

LUDWIKA.

Jakiego gacha? Bonuś! (*zbliża się ku niemu z złożonemi rękoma*).

SZYMELSKI.

Jakiego gacha?.. (*porywa ją za rękę i prowadzi do okna*) Patrz! oto wysiada z państwem... masz go... (*więcej z żalem niż gniewem*) ustępuję wam z drogi... przyjmij ich, bo ja tu już nie jestem gospodarzem... (*wychodzi na prawo*).

LUDWIKA.

Bonuś! co robisz... (*słychać głosy*) na złość nie przyjmę!.. nie wyjdę do nich wcale, niech sobie robi co chce!.. o, ja nieszczęśliwa!.. (*wychodzi na lewo*).

SCENA XIV.

DAWNOSKI, DAWNOSKA, MIECZYSŁAW (*zatrzymują się przez chwilę w głębi we drzwiach i szepcą do siebie z tajemniczemi minami, poczem wchodzą na scenę. Oboje Dawnoscy staruszkowie, ale jeszcze żwawi*).

DAWNOSKI (*mrucząc z potakiwaniem*).

Emhę!.. emhę!.. o! z tymi panami, to nie można inaczej... jak tylko któremu cugli popuścić, to zaraz wielki pan.. zaczyna pluć w sufit... U mnie to krótko!

DAWNOSKA (*z pewną ironją*).

No, no... ciekawa jestem tylko, na czem się to skończy.

DAWNOSKI.

Moja Kasiu, nie irytuj mnie... Wiesz dobrze, że ja z siebie nie dam drwić, ani pozwolę się okradać. (*Dawnoska wzrusza nieznacznie ramionami*).

MIECZYSŁAW.

Ja tymczasem pożegnam wujowstwo.

DAWNOSKI.

Gdzież? dokąd?

MIECZYSŁAW.

Przejadę się jeszcze w pole i do lasu... słyszałem że tam gajowy dopuszcza się pewnych malwersacji, na które rządca patrzy przez szpary.

DAWNOSKI.

A no dobrze, dobrze... kiedy tak, to jedź... o! to trzeba pilnować, po piętach wszystkim deptać... (*p. c.*) Tylko ja myślałem że ty będziesz przy tem, jak ja go tu wezmę na konfesaty... asystowałbyś niby w charakterze instygatora.

MIECZYSŁAW.

Ale po cóż?.. owszem, lepiej że nie będę... wuj i tak wie o wszystkiem.

DAWNOSKI.

No, tak dalece wiele nie wiem... miałeś mnie objaśnić.

MIECZYSŁAW.

Ogólnie wiemy co wart, więc tylko chodzi o uwiadomienie go, że wujostwo nie potrzebują nadal jego usług.

DAWNOSKI.

A, tak... poprostu wypowie mu się miejsce od św. Jana... nie ma potrzeby legitymować się... No, więc jedź. (*Mieczysław wychodzi*).

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

skiego p. t. „Mąż od biedy“; drugie przedstawienie tej komedji nastąpi w piątek.

Po wystawieniu „Męża od biedy“ mają się niebawem rozpocząć pamięciowe próby z „Pana Damazego.“

* Jutro drugi występ Juljana Zakrzewskiego, pierwszego tenora opery lwowskiej, w operze „Faust.“

W przyszłym tygodniu pan Zakrzewski wystąpi w „Trawiacie“ w partji Alfreda, w „Trubadurze“ w partji tytułowej i w „Hugonotach“ w partji Raula.

„Trawiatę“ usłyszymy we wtorek, „Trubadura“ w czwartek, a „Hugonotów“ w sobotę.

Próby z „Hugonotów“ rozpoczęto odbywać w dalszym ciągu.

* Pani Dowiakowska i pan Trombini powrócili z Berlina.

* Pan Filleborn wyjechał za granicę, w celu poratowania zdrowia.

* Wyjechał także z Warszawy chory artysta dramatyczny p. Edward Wolski na kurację do Ciechocinka.

= Wdzięczna operetka Kaźmierza Hoffmana „Żaki“ doczekała się wczoraj starannej wystawy w eldoradowym teatrze.

Odznaczyli się: pani Zimayerowa, dalej Skalska i p. Koncewicz.

O „Żakach“ jeszcze wspomnimy.

= **Wypadki.**

* Onegdaj przed południem jakiś niedorostek wiejski, powożąc próżnym drabiniastym wózkiem, tak rozpędził konia, iż przed sklepem braci Bardetów najechał gwałtownie na handlarza, niosącego na plecach duży kosz z rybami.

Biednego przekupnia wydobyto mocno potłuczonego z pod kopyt końskich.

Winowajca został aresztowany natychmiast.

* Służąca, myjąc wczoraj okna na piewszem piętrze jednego z domów na Starem-Mieście i wyjąwszy jedną połowę okna z zawias, upuściła ją na ulicę.

Okno zraniło silnie przechodzącego tamtędy terminatora.

* Na ulicy Piekarskiej murarz P., pracujący przy odnawianiu jednego z domów, spadł z drabiny z wysokości pierwszego piętra, przyczyniwszy sobie dość znaczny szwank.

Był on w stanie nietrzeźwym.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* B. L. S. rs. 1, A. W. F. rs. 1 do uznania redakcji. Prosimy łaskawych czytelników o jakiekolwiek ubranie dla 21-letniego syna ubogiej rodziny K.; fundusz zebrany w naszej redakcji w części choć wystarczy na wysłanie chorego na świeże powietrze, co jest koniecznie zalecone przez lekarzy, ale nie ma w co odziać biedaka.

— Rs. 1 nadany przez panią A. D. przy składce do Wilanowa, a przy zwrocie przez nią nieprzyjęty, przeznaczam dla biednych do uznania redakcji.

A. W. F.

— Od L. wpłynęło na restaurację spalonego kościoła w Łosicach rs. 3, który to cel gorąco godzien jest poparcia!

— P. Adam Miel. Malisz. składa rs. 2 dla biednego Jana, któremu zdechł koń — na intencję Ignacego.

— Nowy kalendarz — jak dowiadujemy się o tem z dziennika *Russkij Mir* — prawdopodobnie zostanie wprowadzony w niedługim czasie; odpowiedni projekt, stosownie wypracowany, złożono już do rozpatrzenia przez Akademje nauk w Petersburgu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kamieniowi z Tamki.* — Nic nas to nie obchodzi.

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa z konduktem przy grobie ś. p. Felicjanny **Ciesielskiej,** a to z legatu przez tęż uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.“ —10564—

† Ś. p. **Józef Sadkowski,** b. sędzia trybunału cywilnego w Warszawie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 72, w dniu 6 czerwca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostali w smutku synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 8 czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —10606

† Ś. p. Walerjan Marjan, syn Józefa i Marji z Guranowskich **Skowroński,** urzędnik kolei nadwiślańskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 5 czerwca r. b. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 38. Pozostali w nieutulonym żalu matka, żona i dzieci po stracie dobrego syna, męża i ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym N. P. M. na Lesznie o godzinie **11-ej** rano w dniu 8 b. m., to jest w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —10572—

† Ś. p Rozalja z Matuszkiewiczów **Dąbrowska,** emerytka, przeżywszy lat 66, zmarła w dniu 6 b. m. i r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8 czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **7-ej** po południu z kościoła Narodzenia Panny Marji przy ulicy Leszno. —10609—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Magdaleny z Mroczkowskich **Jahołkowskiej,** wdowy po b. naczelniku magistratu miasta Warszawy. nastąpi nie w piątek, ale w sobotę z kościoła św. Krzyża o godzinie **4-tej** po południu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —10599—

† Ś. p. Paulina z Adamów **Królikowska,** opatrzona św. Sakrementami, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 5 czerwca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem. Stroskany mąż z dwojgiem dzieci, matką i siostrą zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w sobotę, dnia 8 b. m. o godzinie **6-ej** po południu. —10559—

† Ś. p. Michaś Adolf **Kisieleński,** syn Karola i Walerji z Stróżyńskich małżonków Kisieleńskich, przeżywszy lat dwa i miesięcy ośm, po ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 5 czerwca r. b. Srogim smutkiem dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 8 czerwca r. b., o godzinie **7 ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —10608—

Przegląd polityczny.

Rejencja w Niemczech została już urzędownie proklamowaną. Z gazet berlińskich dochodzących nas, jedyny *Berl. Börsen Courrier* powitał tę wiadomość wstępnym artykułem i przypominając, iż swojego czasu cesarz Wilhelm w zastępstwie swego brata, jako książę pruski sprawował rejencję, lecz do końca życia właściwego monarchy nie zmieniał systemu rządowego, dopiero kiedy sam objął koronę i berło państwa, według własnego kierował się programu. *Börs. Courrier* wyraża nadzieję, że dzisiejszy rejent następca tronu zechce we wszystkiem naśladować ojca i nie zmieni dotychczasowego systemu. Ster państwa dostał się w „dobre ręce“, pisze z naciskiem ten dziennik, jakby w tem skreśleniu chciał zamieścić lekką przestrogę dla tych rąk, aby nie ściągały lejc.

Wyraziliśmy już raz nasze podejrzenia co do właściwych przekonań *Kurjera giełdowego*, dzisiaj z całego tonu i sposobu, w jakim ten dziennik traktuje sprawę ostatniego zamachu i zmian w rządzie, mimowoli nasuwa się myśl, czy pod tą lojalną maską wspomnianego pisma nie ukrywa się uśmiechnięta ironiczne twarz socjalisty, czy pod tą rzekomą naganą dla popełnionego zamachu, nie ma właściwie ukrytej sympatji dla dążeń stronnictwa, które wydało Hoedla i Nobilinga.

Możemy się mylić, ale w danym razie byłoby to dowodem jak niebezpiecznych zwolenników pozyskał sobie socjalizm w prasie niemieckiej i jak szkodliwie oddziaływać on potrafi w układnej a łudzącej z pozorów fizjognomji.

Śledztwo w sprawie dra Nobilinga nie doprowadziło dotąd do żadnych rezultatów, pomimo chwilowo odzyskanej przytomności, sprawca zamachu ani jednem słowem nie dał wyjaśniającej odpowiedzi na wszelkie zapytania co do wspólników. Zwiększają się tylko pozory, których niczem faktycznem sprawdzić dotychczas nie zdołano. W ogólnem zamięszaniu rosną pogłoski po większej części przesadne, wszelako być może, iż sędziom śledczym uda się natrafić na pewniejsze ślady spisku. W dniu zamachu podobno jakiś żyd i robotnik zapowiadali w miejscach publicznych, że „dzisiaj będą strzelać na cesarza“. Podobne wersje, jakkolwiek prawdopodobne, nie budzą wszelako wielkiego zaufania; znacznie poważniejszą wskazówkę znajdujemy w wiadomościach z Londynu nadesłanych nazajutrz po zamachu hr. Andrassy'emu.

Według nich bowiem w Londynie po ruchu niezwyczajnym w tamtejszych kołach socjalistycznych w dniu przed spełnieniem zamachu t. j. w sobotę — wnioskowaćby można, że socjaliści londyńscy uwiadomieni byli o zamiarze dr. Nobillinga. Ajenci policyjni złożyli raport 1go, iż, jak się zdaje, coś ważnego pomiędzy socjalistami zajść musiało; na drugi dzień rzeczywiście przyszedł telegram donoszący o zamachu Pod lipami. Jeśli się to zestawi z listem, który Nobilingowi przesłano z Londynu, w którym mieściło się szczegółowe sprawozdanie o demonstracjach socjalistycznych przed ambasadą niemiecką, to w samej rzeczy narzuci się prawie pewność istnienia ścisłego związku pomiędzy sprawcą zamachu a rzekomymi wspólnikami jego nad Tamizą.

W Anglji, pomimo całej liberalności rządu, nie patrzą przez palce na podobne objawy; rozpoczęto energiczne śledztwo, które zapewne rzuci niejakie światło na wypadki w Berlinie.

Rewizje w redakcji *Wolnej prasy* i u przywódzców socjalistycznych towarzystw nad Spreą nie dały pod tym względem— jak dotąd—żadnego wyjaśnienia.

Podczas przeszukiwania domów i mieszkań, wojsko w koszarach berlińskich stało skonsygnowane; obawiano się widocznie rozruchów w klasie robotniczej. *Presse* pisze w tej mierze: „jak się zdaje, w Berlinie przewidują na wypadek użycia środków zaradczych, pewnych groźnych ewentualności ze strony partji socjalistycznej, wszelako nam wydaje się to mniej prawdopodobnem. Nie ulega wątpliwości, że robotnicy zachowują surową karność pomiędzy sobą i posłuszni są wszelkim rozporządzeniom swych przewodników, że trzydzieści jeden tysięcy wyborców, tych samych co w roku zeszłym stanęło na polu walki wyborczej, uformować się może w batal jony na ulicach, wszelako wobec dobrze uzbrojonej 25,000 załogi wojskowej Berlina nie odważą się wyprowadzić ich sami naczelnicy, chociażby nawet cała najstraszniejsza w świecie „hołota“ berlińska przyłączyła się z pomocą“.

Mimo to wszystko w rządzie przemyślają na serjo nad środkami ostrożności; ministrowie radzą pod prezydencją księcia Bismarcka, prawdopodobnie postanowionem zostanie użycie jakichś wyjątkowych rozporządzeń, przy najlżejszym objawie rozruchu w mieście zaprowadzonym może być stan oblężenia, jeżeli względy na obradujący kongres nie powstrzymają rządu od posunięcia się do ostateczności.

Sam ks. Bismarck utyskiwać musi na tak niefortunny zbieg wypadków; kongres i zarzewie rewolucji w jednem i tem samem miejscu, niebezpieczeństwo wymagające całej przytomności i sprytu politycznego kanclerza z obowiązkami europejskiego dyplomaty, mającego złagodzić *à tout prix* białą chorągiew pokoju,—sytuacja to wcale nieprzyjemna, kłopotliwa i nie godna zazdrości.

Jak z telegramów wczorajszych wiadomo, wszystkie mocarstwa przyrzekły swój udział w kongresie. 13 go zatem rozpoczną się obrady. Miejmy nadzieję, że zjazd dyplomatów nie będzie się tylko uroczystą powagą najwyższych dostojników mocarstw, ale także faktycznem znaczeniem dla sprawy zagrożonego pokoju odznaczał.

Wraz z wiadomością o ostatnich wypadkach w stolicy Niemiec, zaczęły się też pojawiać częściejsze w prasie zagranicznej artykuły z optymistycznym poglądem na rezultat kongresu. *Presse* nabrała otuchy i spokojniejszą jest o interesa Austrji a *Nord. Allg. Ztg.* najtrafniej jak się zdaje usprawiedliwia swe nadzieje co do utrzymania pokoju i powodzenia obrad dyplomatycznych. Podnosząc zręczną stylizację zaproszeń Rządu niemieckiego nieobrażającą w niczem drażliwości Rossji a czyniącą zadość wymogom Anglji, pisze ten dziennik: „W Petersburgu obiecują sobie wiele z powodzenia kongresu i w rzeczy samej, wewnętrzna sytuacja prawie wszystkich większych mocarstw jest tego rodzaju, że zabezpieczenie trwałego pokoju, któryby im pozwolił całą uwagę i siłę zwrócić do uregulowania stosunków wewnętrznych, staje się kwestją żywotną.“

W Konstantynopolu jedna zmiana ministrów wyprzedza drugą. Mehemed-Rużdi, przed kilkoma dniami zamianowany wielki wezyr, został znowu podczas prowadzenia obrad gabinetu złożony ze swego urzędu, a na jego miejsce obrany Savfet basza.

Być może, iż powodem tej zmiany jest ta okoliczność, że Savfet-basza wraz z Sadykiem reprezentować mają Turcję na kongresie i dla większej powagi powinni byli stanowiskiem dorównać innym uczestnikom kongresu.

Z najnowszych pogłosek wypada zanotować telegram przysłany do *Nord. All. Ztn.* z Petersburga z doniesieniem, iż stan zdrowia ks. Gorczakowa o tyle się polepszył, że kanclerz Rosji osobiście będzie mógł udać się do Berlina w towarzystwie pp. Szuwałowa i Oubrila. Komplet zatem europejskich kanclerzy zostałby tem samem dopełnionym.

Journ. de St.-Petersbourg pragnie na porządek dzienny kongresu dodać jeszcze jedną kwestję międzynarodową, a to mianowicie obmyślenie środków zaradczych przeciw chorobliwym prądom społecznym nurtującym niemal wszystkie mocarstwa europejskie.

. . . .

O zdrowiu cesarza Wilhelma pomimo urzędowych biuletynów niepokojące prywatną drogą dochodzą wiadomości.

Urzędom telegraficznym zabronione przyjmować depesz o niebezpiecznym stanie cesarza; *Presse* zaś zamieszcza korespondencję z Berlina od osoby dobrze powiadomionej, która nie ukrywa bardzo możebnej według zdania lekarzy ewentualności zakażenia na krwi u dostojnego pacjenta skutkiem niewyjętego śrutu z pod arterji w prawem, opuchniętem ramieniu.

W obecności cesarzowej odbyło się konsyljum, na którem zastanawiano się, czy w biuletynach urzędowych mają być zatajone obawy doktorów co do grożącego życiu monarchy niebezpieczeństwa. Cesarzowa rozstrzygający głos pozostawiła następcy tronu, który widocznie nie kazał niepokoić opinji publicznej. W sferach najbliższych atoli przygotowani są wszyscy na smutną ewentualność żałoby narodowej.

Uwzględnić należy, iż oprócz zadanych ran, upływu krwi i późnego wieku monarchy, ostatnie wstrząśnienia moralne silnie oddziałały na ustrój nerwowy. Pierwszy zamach Hoedla, demonstracje przeciw następcy tronu, okropny wypadek, jaki spotkał dwa największe statki wojenne floty niemieckiej, wreszcie ostatnie doświadczenia zanadto głęboko dotknęły umysł i ciało monarchy, aby można było liczyć wiele na pomyślne zakończenie, chociaż zajść mogą jeszcze nieprzewidziane okoliczności.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 7-go czerwca.

Paryż 5-go. — Kongres pocztowy ukończył już swe prace i zamknięty został mową swego prezesa Cochery. Dziękowali za myśl kongresu i za poparcie francuzkich delegowanych i rządu francuzkiego członkowie kongresu Hern (Szwajcarja), Stephan (Niemcy), Oinchent (Belgja). Podpisana konwencja zawiera układ co do wzajemnej przesyłki zleceń pocztowych i listów wartościowych. Porto od listów frankowanych oznaczono na 25 centimów, jeżeli list nie waży więcej jak 15 gramów. Konwencja wchodzi w wykonanie dnia 1-go kwietnia 1879 r.

Petersburg 5-go. — Szuwałow i Oubril przyjechali po instrukcje na kongres berliński. Stan zdrowia ks. Gorczakowa znacznie się polepszył, kanclerz wyjeżdża do Berlina stanowczo w niedzielę, najwyżej w poniedziałek, w towarzystwie barona Jomini i barona Fredeyksa. *Agence Russe* w artykule dotyczącym kongresu berlińskiego, zaznacza ciągłe starania Rossji w przedmiocie przeprowadzenia porozumienia Europy w kwestji wschodniej. *Agence Russe* sądzi, że ustrój europejski nietylko w kwestji wschodniej i w łonie samych mocarstw europejskich rozstrojonych przez zazdrość i nieszczęśliwe wypadki od 1854 r., obecnie na kongresie berlińskim ponownie ułożonym zostanie.

Bukareszt 5-go. — Dopiero odebrane z Konstantynopola wiadomości objaśniają przyczynę ostatniej zmiany ministerjalnej. Według tych doniesień miał być odkryty spisek w celu detronizacji dynastji Osmana. Z tym spiskiem zostawał podobno Mehemed Ruždi basza w pewnym związku. Miano zamiar, do czasu wyboru nowego władzcy, powierzyć rejencję Midhatowi baszy. Jego militarny adlatus byłby w takim razie Sulejman pasza. Jakim sposobem policja wpadła na ślad tego sprzysiężenia, niewiadomo; zdaje się jednak, że jedno z poselstw zagranicznych zwróciło uwagę sułtana na grożące mu niebezpieczeństwo. Wczoraj aresztowano w Stambule 42 osoby, gdy tymczasem ex-wielki wezyr Mehemed Ruždi basza zostaje czasowo w domowym areszcie. W Konstantynopolu panika; wszyscy boją się wybuchu rozruchów. Sułtan nie śmie wyjść ze swojego pałacu Sildiz Kiosk. Okna jego mieszkania zaopatrzono w żelazne okiennice.

Berlin 6-go.—Buletyn 10 rano. Cesarz spał dobrze w nocy, nie miał żadnych boleści, gorączka przetrawieniem cokolwiek się zmniejszyła, febry nie ma,— godzina 10 wieczór. W stanie zdrowia cesarza nie nastąpiły żadne zmiany.

Berlin 6-go.—Sąd miejski skazał dziś robotnika Gieze z powodu obrazy majestatu w kwestji zamachu Hoedla na 8 miesięczne więzienie. Sąd okręgowy z powodu równego przekroczenia, skazał pastucha na jednoroczne więzienie.

Rzym 6-go.—Ponieważ dotychczas senat nie był zebrany, zeszedł się dopiero wczoraj dla podpisania adresu do cesarza niemieckiego, w którym wyrażając oburzenie z powodu zamachu, przesłali szczere życzenia prędkiego wyzdrowienia cesarza. Corti wyjeżdża w niedzielę do Berlina.

Konstantynopol 6-go.—Sadyk i Karatheodori wyjadą w sobotę na kongres do Berlina.

Bukareszt 6-go.—Dimitr Ghika zawiadomił izbę, iż wniesie interpelacje na kongresie o sytuacji Rumunji i zażąda wyjaśnienia, co Rumunja chce tu zastąpić.

Berlin 6-go.—Na wczorajszej radzie ministrów, Bismarck wspomniał o rozwiązaniu sejmu. Obawia się on, że obecny sejm odrzuci nowy projekt przeciw socjalistom.

Berlin 6 go.—*Rechs-Anzeiger* ogłosił rozkaz cesarza datowany z dnia 4 b. m. wkładający na następcę tronu naczelne kierownictwo sprawami kraju przez czas trwania choroby cesarza.

Berlin 6-go.—Skonstatowano, że ojciec Nobilinga był ekscentrykiem i dziwakiem nawet pod względem ubrania i mieszkania. Razu jednego strzelił do któregoś ze swoich robotników i zabił go. Sąd wtedy uznał zabójcę niewinnym. Później Nobiling ojciec zakończył życie samobójstwem. Nobiling syn ma się lepiej.

Peszt 6 go.—Minister Tisza wydał rozporządzenie znoszące przepis ograniczający prawo odbywania zebrań publicznych.

Berlin 6 go.—Angielscy pełnomocnicy na kongres mają tu przybyć między 10 a 12 czerwca; austrjaccy zaś, francuzcy i rosyjscy dnia 9 czerwca. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander ma odwiedzić Ems w lipcu. *Nord. Alg, Ztg.* pisze o kongresie: „Położenie wewnętrzne prawie wszystkich mocarstw jest tego rodzaju, że trwałe zapewnienie pokoju, które im pozwoli zwrócić swoją całą uwagę na stosunki wewnętrzne, jest dla nich poniekąd kwestją życia."

Londyn 6-go. — *Times* zaprzecza najuroczyściej, ażeby Anglja miała się porozumieć z Rossją prywatnie ze szkodą dla interesów Austrji. Anglja nie ma żadnego powodu do podobnego postępowania.

Morningpost donosi: Rossjanie skocentrowali 27 tysięcy wojska i 125 dział w Czarkioi. *Daily News* donosi z Petersburga: Z powedu dążenia turków do wywołania nowych kroków nieprzyjaznych zgodziły się Rossja i Anglja nie cofnąć swych sił przed kongresem. Królowa obdarzyła Layarda orderem Bath.

Waszyngton 6-go.—Izba reprezentantów odrzuciła bil taryfowy Wooda większością 134 przeciw 120 głosom.

Wiedeń, 6-go.— *Pol. Cor.* przytacza tekst pierwszego z dwu memorjałów, które Porta dla kongresu wygotowała i do gabinetów rozesłała. Przytoczony memorjał daje turecki pogląd na traktat San-Stefano i na okoliczności śród jakich został zawarty. Kończy się on temi słowy: „Ten pobieżny przegląd układów, które się toczyły w Adrjanopolu i San-Stefano, wystarcza do okazania, że preliminarja pokojowe zawarte zostały w stosunkach anormalnych. Podpisano Safvet basza.

Rada zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 16 (28) czerwca r. b. o godzinie 1-ej po południu w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 1066 p.

Przedmiotem zajęć obecnego zgromadzenia będzie zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1877, oraz sprawozdanie o studjach na drogę Iwangorod—Koluszki—Dąbrowa i wybór 2 członków rady zarządzającej i komisji rewizyinej za rok 1878.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad 500,000 rs. najpóźniej do godziny 3-ej d. 2 (14) czerwca r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie: w kasie głównej towarzystwa;
w St.-Petersburgu: w Banku międzynarodowym;
w Berlinie: w Mitteldeutsche Creditbank;
w Amsterdamie: w Banku Lippmann i Rosenthal.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają świadectwa, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia potrzebną jest obecność 20 akcjonarjuszów posiadających $1/10$ wypuszczonych akcyj. Każde 10 akcji daje prawo do jednego głosu. Żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

W Warszawie, dnia 13 (25) maja 1878 r.

—9933—2—2

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Zwołane na dzień 25 maja (6 czerca) r. b. XX zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytane zostało z powodu, że według zamkniętego na dniu 13 (25) maja r. b. składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani ilość zdeponowanego przez nich kapitału, nie czynią zadość warunkom § 30 ustawy Towarzystwa.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do tegoż § 30, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego zgromadzenia ogólnego wyznaczonym został na dzień 16 (28) czerwca o godzinie 11 rano w dworcu stacji głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 30 ustawy, powziąć uchwałę w przedmiotach, na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego zamieszczonych.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w zwołanem ponownie zgromadzeniu, ogólnem winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca r. b. godz. 3 po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyreksji Disconto-Gesellschaft;
w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
w Frankfurcie nad Menem, w domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal & C-ie;
w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;
w Krakowie, w domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; nr II pozostanie przy depozycie.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I-m oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 15 (27) maja 1878 r. —10,032—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1878 r.

1) Za przewóz 38,154 osób . .	rs. 50,243	k. 39.
2) „ 2,438,408 pud. tow.	„ 159,085	„ 77½
3) Dochody różne	„ 838	„ 81½.
Razem	rs. 210,167	k. 98.
W m. kwietniu 1877 r. było dochodu	rs. 186,994	k. 54½.
Zatem w kwietniu r. b. więcej o	rs. 23,173	k. 43½
czyli o 12,39%.		
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1878 r. dochód wynosił	rs. 773,105	k. 01,
W tymże czasie 1877 roku było dochodu	rs. 677,466	k. 10.
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o	rs. 95,638	k. 91,
czyli o 12,37%.		

—10,030—

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).

d — 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw).

Opłata za poradę **25 kopiejek.** — 177 —

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 7-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145 35-50-65-80	145.95	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	9.82—85—85½—86	9.87	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	—.	118.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124 05-42½	124.65	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.	99.20	98.80
„ „ „ małe.	99;-98.90	99.15	98.75
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.70	92.30
„ „ „ „ II.	91.40	91.60	91.20
„ „ „ „ III.	—.	—.	—.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	87.60—65	87.85	87.55
„ „ małe . .	87.50 60	87.75	87.45
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—.	98.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	236.	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	232.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	94.75	95.	94.50

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.	—.	223.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 183⅓ nowych 230⁵/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 93¹/₁₈ m. Łodzi 52⁷/₉ listów likwidacyjnych 6⅔ obligów skarbowych 73⅓ pożyczki prem. 1ej emisji 200 —2ej emisji 116⁷/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 8 12 — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.93 — . marki niemieckie rs. — kop. 48¾ pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 84.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 14 Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Poczciwi Wieśniacy.**
Jutro: **Faust.**

Teatr Poznański.

Miodowa Nr 13.
Dziś: **Emigracja chłopska.**
Jutro: **Podróż po Warszawie.**

Dolina Szwajcarska.

PROGRAM SYMFONICZNEGO Koncertu Bilsego.

Jutro w Sobotę dnia 8 Czerwca 1878 r.

1. Hebrydy, uwertura koncertowa Mendelssohna-Bartholdy.
2. Zaprosze ie do tańca (instrumentował H. Berlioz), K. M. Webera.
3 Zygfryd-Idyl, Ryszarda Wagnera.
4. Uroczysty wjazd, marsz z op. „Królowa Saba," Karola Goldmarka.
5. **Symfonja** Nr 3, A-moll, Mendelssohna-Bartholdy.
   a) Introdukcja i Allegro agitato,
   b) Scherzo i vivace,
   c) Adagio cantabile,
   d) Allegro querriero i Finale maestoso.
6. Pochód niewiast z op. Lohengrin," Ryszarda Wagnera, (intrument. Bilse).
7. Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa.
8. Berceuse Księciz Emila Sayn-Wittgensteina, (instrumentował Bilse).
9. Graud galop de Concert, Jana Vogta.

Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Wejscie 30 Kop.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**
15—0—8993

Młody Człowiek,

wykształcony z kaucją, poszukuje miejsca zarządcy domu, lub też dzierżawy takowego. Oferty uprasza się złożyć w kiosku róg Marszałkowskiej a Alei Jerozolimskich, pod literą **W. N. M.** 1—2 — 10525 —

Osobom udającym się do **Petersburga** poleca się

Chambres-garnies

ze wszelkiemi wygodami, z życiem, usługą, gdzie znajdą wszelką proadę i wskazówkę w interesach, za przystępną cenę. Adres na rogu Newskiego i Małej Sadowej, dom Demidowa, mieszkania Nr 59. 1—2 — 10554 —

LEKCJE Angielskiego języka,

udziela p. **Anna Dybowska,** pojedyńczo i lub w klassie, we własnem mieszkaniu.

Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2.
—9219—6—6

Z kaucją rs. 1500,

młody człowiek wykształcony, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adressa urrasza się złożyć w kjosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod literą **K. K.**
1—2 — 10526 —

Piekarnia Europejska,

Mam zaszyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w mojej piekarni przy ulicy Elektoralnej Nr 21, razy dziennie, wypieka się prawdziwe Ruskie ciasto.
1—3 — 10581 — **M DOBIJA.**

Znana powszechnie w Rossji i zagranicą Dyrektorowa Towarzystwa śpiewaczek, poszukuje do swego chóru

PANIEN,

z głosami i choć z niewielkiem muzykalnem wykształceniem. Prócz pensji zapewnia się zupełne utrzymanie. Warunki można wysłać listownie, podług następnego adresu: w gorod Kursk. — Direktryssie Martini Leopold, w gorodzkoj Skwer. — Tamże potrzebny jest dobry pianista-akompaniator.
1—3—10590

MAGAZYN Sukień i Strojów damskich

Marji Stępińskiej, przeniesiony został z ulicy Czystej na Królewską pod Nr 5, na pierwsze piętro, jak również są do sprzedania po połowie ceny **Kapelusze,**— z czem się polecam Szanownym Paniom. —10595—1—3

Flance Kalafiorów

Erfurtskich, karlik Nr 1 wielkogłowiaste, cena za kopę kop. 50,—10 kop wzięte od razu za rs. 3, jakoteż **flance Kapusty** głowiastej Brunświckiej, centnarowej białej, cena za kopę kop. 25,—10 kop wzięte od razu za rs. 2, posiada Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion

BRACI BARDET

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 472.
—10570—1—3

Są do sprzedania dwa



Garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte, Fotele Kozety i t. p. Materace włosiane i sprężynowe, oraz **Rolety płócienne,** ładnie wyszywane, po cenie bardzo taniej. Marszałkowska róg Ś-to Krzyzkiej. u Tapicera Nr 50. —10569—1—6

Do spreedania

Różne Meble

mało używame,

Marszawska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
1—6 —10566 —

KRAWATY

w znacznym wyborze otrzymane z **Paryża** poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
2—0 — 10158 —

Zakład Naukowy Żeński

Izabelli Smolikowskiej,
przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 40.

Przełożona Zakładu podaje do wiadomości publicznej, że z początkiem przyszłego roku szkolnego, z zezwolenia Władzy, otwiera w tymże Zakładzie klassę VI-tą.

Uprasza się Rodzlców i Opiekunów, których córki uczęszczają do Zakładu, aby raczyli takowe zapisać na rok przyszły szkolny w ciągu miesiąca Czerwca, aby miejsca ich przez nowe kundydatki nie zostały zajęte.— Zapis nowyah kandydatek, tak stałych jako i przychodnich, rozpoczął się dnia 1 Czerwca r. b. i trwać do 1-go Lipca w godzinach od 5-tej do 7-mej po południu, po wakacjach zaś zapis rozpoczyna się od dnia 20-go Sierpnia.—Ponieważ liczba uczennic jest ograniczoną, osoby zgłaszające się wcześniej, otrzymują pierwszeństwo

Wszelkie kdiespondencje pod powyższym adresem załatwiane będą w ciągu całych wakacji, to jest przez Lipiec i Sierpień.

Programy nauk jako też wszelkie warunki przyjęcia do Zakładu będą udzielane lub przesyłane pocztą osobom interessowanym.

Zapis można uskutecznić i listownie, tak obecnie jak i podczas wakacji, po zastosowaniu się do warunków oddzielnych.
1—3 — 10557 —

Ktoby miał kapitału

rs. 1,000 lub 2,000 mógłby zostać wspólnikiem bardzo korzystnego interesu, który przynosi rocznie 50%. Bliższa wiadomość w kiosku Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Anny. —10546—1—3

W celu uniknięcia **kosztów działowych, jest do sprzedania** z wolnej ręki

D O M

przy ulicy Zakroczymskiej, przynoszący 12% czystego dochodu, na bardzo dogodnych warunkach. **Kapitał potrzebny** na kupno od **3,000 do 5,000 rs,** Warunki kupna w kancelarji **Stanisława Dwernickiego, adwokata przysięgłego,** upoważnionego do sprzedaży, bez pośrednictwa. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy. 1—3—10550

Do wynajęcia za bardzo przystępną cenę na dwa miesiące od 23 Czewca na parterze

Salon i dwa lub trzy pokoje

umeblowane z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i wygódkę, przy ulicy Smolnej Nr 15. mieszkania Nr 2, obok Nowego Świata, do obejrzenia zrana od 10½ do 12 po południu od 5½ do 7. —10531—1—3

POKÓJ

umeblowany z usługą, do wynajęcia. Zastać można od godziny 2 do 6. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19, drugie piętro. —10524—1—3

MIESZKANIA LETNIE FAMILIJNE

w pałacu Nowo-Miejskim nad Pilicą.

Bljższe szczegóły i objaśnienia, powziąść można w Aptece W-go Kucharzüwskiego. Ulica Senatorska, wprost Miodowej.
1—7 — 10598 —

Mieszkanie Letnie,

z 10 umeblowanych pokoi, 4 i pół wiorsty od stacji Tłuszcz St.-Petersburskiej żelaznej kolei, jest do wynajęcia za 300 rs. na lato.—Powóz i koni do kolei na zapotrzebowaie—i artykuły żywności, na miejscu nabywać można. Wiadomość w sklepie W. Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15. —10567—1—3

POKÓJ

od 1-go Lipca, o dwóch oknach, kawalerski, z meblami, z osobnym wejściem, przy familji, przy ulicy Leszno. Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nrem 8, mieszkania 9. —10510—1—1

Jest zaraz do wynajęcia

Pokój obszerny

z umeblowaniem, usługą i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19.
—10506—1—1

W domu Nr 11 przy ulicy Smolnej, od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia na 1-m piętrze

5 POKOI,

z wszelkiemi wygodami, jako to: zlewem, wodociągiem w kuchni i gazem. —10541—1—2

Bardzo tanio, jest do najęcia

TRZY POKOJE

z kuchnią, na 1-m piętrze, z fortepianem i różnemi meblami, od 15 Czerwca na trzy miesiące, przy ulicy Zielnej Nr 22.—10585—1—3

Zaginęła Suczynka,

z gatunku pinczerów, mała, koloru szarego, podobna do małpki. Ktoby ją znalazł, raczy odesłać na ulicę Mazowiecką, domu Nr 4, do Szwajcara, za co otrzyma stosowne wynagrodzenie, —10534—1—3

PAWIA

przybłąkanego w Sobotę dnia 1-go Czerwca, odebrać można za zwrotem kosztów w składzie olejów, róg Podwala, w Nowym Bazarze Nr 17/168/9. —10508—1—1

Osoba biedna, pracująca w Magazynie, zgubiła w Poniedziałek

Pięć i ćwierć łokcia Taśmy

jedwabnej, czarnej z białem. Uprasza łaskawego znalazcę, o oddanie do Pracowni P. Michałowskiej. Ulica Nowogrodzka Nr 23.
—10560—1—1

Poszukuje się Wyżła

do mokrego i suchego polowania. Offerty z dodaniem ceny, przymiotów i wieku psa. Uprasza się złożyć w Redakcji pod lit. A. B. 10.
—10556—1—3

BROSZURY
JANA JELEŃSKIEGO:

ŻYDZI, NIEMCY i MY, wydanie **trzecie,** znacznie powiększone i zawierające odpowiedź, **kop. 80.**
NASZ ŚWIAT FINANSOWY, kop. 25.
DWORACY ŻYDÓW, przypisek do kwestji żydowskiej. **kop. 25.**
Nabywać można we wszystkich księgarniach. **Skład główny** w czytelni autora **Nowy-Swiat Nr 4.** 1—3 — 10550 —

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.
PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła.—W **Paryżu** w aptece **Dethana,** Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy znajdują środki lekarskie zagraniczne. 14—24 —18007—

Bernhard Klingsland.

Aù bon Marche

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Magazyn mój istniejący dotąd w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 4, w domu W-go Loewenberga, z dniem 1 Lipca r. b. przeniesiony zostaje do sklepu sąsiedniego z magazynem mebli w tymże samym domu istniejącego, skutkiem tego urządzam wyprzedaż towarów wysortowanych, po cenach nader zniżonych.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie raczy.

Z głębokim szacunkiem,

BERNHARD KLINGSLAND.

1—3 — 10.574 —

Aù bon Marche

Bernhard Klingsland

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana,** ona nadaje siwym włosom kolor chatain, brun i noir, nie niszcząc włosów przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Ruzanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Reissance,** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 8—12 — 5378 —



SKŁAD FORTEPIANOW
HERMAN & CROSSMANN
MIODOWA 10.

Zawiadamia, iż otrzymał znaczny transport Fortepianów, Pianin i Melodykonów. Między temi Fortepiany z angielską mechaniką, począwszy po rs. 480.
Fortepiany i Pianina do wynajęcia. 11—0 — 4851 —

Praktyczne i trwałe
MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas taki nadal
w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTANIEJ
NABYĆ MOŻNA

7—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

WYROBY KOSZYKOWE,

znanej firmy:
SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, ako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, etc„ etc., znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandria numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze, nr 22 mieszkania. — 20972 —

Sprzedaż materjałów
BUDOWLANYCH
Twarda Nr 13

Wapno,—Cement-portland,—Cegła ogniotrwała i zwyczajna,—Kafle,—Dachówka,—Gips,—Piasek,—Glina, —Smoła gazowa,— Tektura smołowcowa.— Trzcina i t. d.

Poczynając od **najmniejszych ilości** po cenach bardzo umiarkowanych.
Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. 16—18— 7445 —

LODOWNIE
POKOJOWE

Oczekiwane Lodownie pokojowe w różnych wielkościach, nadeszły do mojego składu.
Osoby, które zamówiły takowe, zechcą się zgłosić po odbiór.

Leopold Knoll.
Ulica Czysta Nr 6.
—10424—2—3

Z powodu wyjazdr jest do sprzedania
FORTEPIAN
(cabinet-royal) i meble do salonu i sypialni. Widzieć można codzień od 11 rano do 7-mej wieczorem, ulica Nowozielna, Nr 40, mieszkania 4. 2—3 — 10190 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Jest do sprzedania
Dolman czarny
kaszmirowy, ubierany koronkami jedwabnemi, wcale nie używany, za rubli 35. Ulica Włodzimierska Nr 14, mieszkania 19. piętro drugie. —10529—1—1

SER LITEWSKI
tłusty w smaku, funt po kop. 25, **pud rs. 9,** w większej ilości taniej.
SZYNKI LITEWSKIE, wędzone, wyborowe w smaku, — biorąc całą szynkę, funt po kop. 25, poleca **M. Lemański,** ulca Graniczna Nr 11.
1—3—10577

Nagrody Rs. 17.
Zgubiono **Pulares** safianowy, koloru czerwonego. w którem znajdowały się bilety roczne bezpłatne na drogi żelazne, Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Terespolską, Nadwiślańską i Moskiewsko-Brzeską, wydane na imie pana Ketıler, przytem pieniędzy jeden papierek 25 rublowy, jeden 5 rublowy, jeden 3 rublowy i jeden pojedyńczy razem 34 ruble, pare notatek i kartki wizytowe. Łaskawy znalazca raezy odesłać takowe Zawiadowcy stacji Praga, drogi Terespolskiej.

FOLWARCZEK
mały w osadzie Mogielnica dziewięć mil od Warszawy, szosą, składający się z włóki ziemi, łąk, ogrodu owocowego i warzywnego, nowych budowli, domu mieszkalnego wygodnego, tudzież placu do budowania drugiego domu w okolicy pięknej leśnej, jest do sprzedania, wydzierżawienia lub na zamianę na domek w Warszawie. O warunkach dowiedzieć się można listownie pod adresem **A. B.** poste restante, stacja pocztowa Mogielnica (gubernia Warszawska). —10499—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



PIANINO
zagraniczne koncertowe, najnowszej konstrukcji, z tonem silnym i śpiewnym, bardzo ozdobne, prawie nowe. **Garnitur Mebli** machoniowych, krytych zieloną materją w pasy jedwabne, stoliki i kuchenne rzeczy, wszystko za cenę nizką. Ulica Bielańska Nr 10, mieszkania 53, pierwsze piętro na prawo w podwórzu. —10516—1—3



Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mało używany, fabryki Wirta, orzechowy, z mechaniką angielską, z blatem, 5 szprejcami, z bardzo silnym tonem za rs. 300, drugi orzechowy krótki o pół 7 oktawy, z półblatem, 2 szprejcami, w dobrym stanie, za rs. 140. oraz fertepian fabryki Leszczyńskiego, krótki, machoniowy, z półblatem, 2 szprejcami, za rs. 110. Marszałkowska Nr 71, drugi dom od rogu Próżnej w fabryce Fortepianów **J. Cerulli.** —10548—1--8

Potrzebną jest
Maszyna do szycia,
w dobrym stanie, systemu Vilsona lub Pol. Schmidt, za przystępną cenę. Ktoby miał takową do zbycia, raczy złożyć swój adres w Redakcji pod lit. W. D. —10592—1—2

Z powodu słabości zdrowia właścicielki, są do sprzedania
DWA MAGLE
Wiedeńskie, w bardzo dobrem miejscu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 21 nowy.—10536—1—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca r.b. w domu elegancko wyrestaurowanym i odnowionym, obok Krak.-Przedmieścia
Aleksandrja Nr 21.
SKLEP duży, narożny, na szynk, bawarję lub restaurację, dwa Pokoje i kuchnia; — **SKLEP** i pokój; — Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia; — Dwa pokoje i kuchnia; — **Sześć mieszkań kawalerskich** większych i mniejszych. Stróż wskaże. — Bliższa wiadomość w składzie Herbaty W-go Leona Krupeckiego, vis à vis Kopernika.
1—6—10504

W Nowo-Mińsku
każdego czasu jest do wynajęcia na sezon letni **Jeden Pokój** o dwóch oknach. Wiadomość, Bielańska Nr 2, w Magazynie J. Markowskiego. —10542—1—3

Z powodu wyjazdu do Buska na wody mineralne, jest do sprzedania w każdym czasie
Sklep Wiktuałów.
Wiadomość, ulica Tamka Nr 34.
—10532—1- 3

Sklep Wiktuałów
zaraz do wynajęcia, z towarem lub bez. Ulica Leszno Nr 45. —10513—1—1

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z całem urządzeniem i towarem, w każdym czasie. Ulica Wilcza Nr 10,—wiadomość tamże.
—10551—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz
Sklep Wiktuałów
z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 20. —10558—1—3

Do wynajęcia
Obora dla krów,
wraz z mieszkaniem, piwnicą, komórką i innemi dogodnościami, przy ulicy Brackiej Nr 6 nowy. —10512—1—1

NOWY HOTEL W KIJOWIE.

Jest do wydzierżawienia

zupełnie Nowy Hotel, składający się z 120 numerów, na ulicy Kreszczatik, za rs. 15,000 rocznie, od Ś-go Michała 1878 roku.

Wiadomość bliższą udzielić może Hugo Neumann, Plac Bankowy, Nr 472, w Magazynie Tkanin Metalowych w Warszawie.

3—3 — 10184 —

GŁÓWNY SKŁAD WÓD NATURALNYCH
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ZE ŹRÓDEŁ CZERPANYCH
Magistra Farmacji L. Ziemińskiego
przy Aptece w Warszawie
ULICA MARSZAŁKOWSKA WPROST ZIELONEGO PLACU.

Zawiadamia, że wszystkie wody mineralne, tegorocznego wiosennego czerpania i produkta źródłowe do wewnątrz i zewnątrz używane, nadeszły do wyżej wymienionego Składu mianowicie z krajowych: **Buska i Ciechocińska;** z zagranicznych wody: **Galicyjskie, Węgierskie, Czeskie, Austrjackie, Pruskie, Bawarskie** i inne **Niemieckie,** oraz **Francuzkie** z których przeważnie wszystkie gatunki: **Vichy, Vals, Bourboule** i nowo wprowadzone w użycie **Cauteretes** w reumatyzmach **i Eau purgative Montmiraille** w cierpieniach hemoroidalnych, zalecane.

3—4 — 9583 — ***L. Ziemiński.***

SKŁAD MACHIN AMERYKAŃSKICH
NARZĘDZI ROLNICZYCH i NASION
A. MUSZYŃSKIEGO,
w Warszawie,
Krakowskie-Przedmieście Nr 40,
naprzeciw Hotelu Europejskiego.

poleca:

Pługi Wrzesińskie dawnej i nowej konstrukcji.
" **Cichowskiego.**
" **Grignonskie.**
Obsypniki do kartofli i buraków.
Wypielacze.
Zgłębiacze.
Brony Szkockie Howarda i Czeskie do łąk.
Drapacze.
Siewniki oryginalne **Eckerta,**
" " **Drewitra.**
" " **Cegielskiego.**
" uniwersalne ręczne.
Przykrywacze 10 skibowe do nasion.
Kultywatory Kolemana i Saersa.

Grabie konne Amerykańskie.
Żniwiarki i Kosiarki.
Żniwiarkę Warszawiankę ulepszoną
Młocarnie manężowe.
" deptakowe.
Lokomobile.
Wialnie i Młynki do czyszczenia zboża.
Młynki Lloyda do mielenia i pytlowania zboża.
Arfy cylindrowe.
Trieury.
Sieczkarnie rozmaitej wielkości.
Siekacze.
Szarpacze i t. p. narzędzia rolnicze i Machiny.

Z NASION:

Rzepę ścierniskową,
Turnipsy angielskie.
i wszelkie inne nasiona pastewne i warzywne.

Szafy ogniotrwałe.
Sikawki pożarne.
Pompy podwórzowe i do Szlam.

Magle nowego systemu:

oprócz tego posiada wyłączny skład

Tektury asbestowej do krycia **dachów** oryginalnej amerykańskiej.
Tektury asbestowej do podłóg i ścian ochraniającej od wilgoci.
Pasy i Skóry amerykańskie, oraz wiele innych praktycznych Amerykańskich wyrobów do użytku gospodarczego i domowego.
Meble ogrodowe, Łóżka żelazne, dla dorosłych i dzieci.
Oliwa, Olej maszynowy i smarowidło. 2—0 — 10422 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
CERAT I ROLET
PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

13—0 — 7869 —

MIODOWA Nr 15.

NOWO OTWORZONY SKŁAD

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej restauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystawny serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie. **ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.**

13—0 — 9037 —

Fabryka Braci Polakiewiczów
puściła w tych dniach w obieg
Papierosy zwijanie „WIZYTOWE,"
z najlepszego tytoniu—10 sztuk 10 k.

—9700—6—6

Apartament

umeblowany z fortepianem Kralla, złożony z Salonu, 2-ch Pokoi z balkonem Przedpokoju i kuchni, może być wynajęty na dwa miesiące, na 1-szem piętrze od frontu. Ulica Niecała Nr 2, mieszkania Nr 9. — 10198 —

WAŻNE

W dniu dzisiejszym zaginął **Weksel** in blanko opatrzony stęplem do rs. 900, z podpisem Celina Tarło, ogłaszam do wiadomości ogólnej, iż ten wessel jest nie ważny. Znalazca raczy do Hotelu Paryzkiego oddać pod Nr 1, za nagrodą stosowną.

2—3 — 10627 —

Produkta Wiejskie
„WANDA"

Mleko prosto od krowy po kop. 7 kwarta dwa razy dziennie, Mleko zsiadłe na garnuszki, Śmietana, Masło wyborowe, Sery różne. Serki atłasowe, Jajka, Szynki wieprzowe i cielęce. Konserwy, Soki, Szparagi, Ogórki, Jajka i t. d.—Warecka Nr 7 w podworzu.

1—2 — 10507 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Мая (7 Июня) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 128.

Dnia 7 czerwca 1878 roku — *Piątek* — *dnia 26 maja (7 czerwca) 1878 roku.*

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrusy na stół.—Dywan gobelinowy znacznej wielkości.

Ubrania damskie: różne okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełniane; suknie, szale i chustki tureckie, francuzkie, czepeczki siatkowe i t. p.

Ubrania męzkie: Mundury gimnazjalne, professorskie, akademickie, obywatelski, fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych; sak palta letnie.

Sprzęty i naczynia: Porcelana, półmiski, wazy; lic tarze hskrzypce, krzesła składaau.

Reszki towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych: materje chińskie lila i czarne, muśliny francuzkie, serwety.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych.

Maszyny do szycia.

Nadto:

Mający **do wyprzedaży** ubrania, części składowe ubrań—naczynia, narzędzia i t. p. przedmioty domowego użytku, raczą się porozumieć z firmą. —10522—1—0

PANNY

do maszyny i podręczne, potrzebne są zaraz do bielizny. Żórawia Nr 17, w lewej oficynie, mieszkania Nr 21. —10593—1—2

Potrzebne są

P A N N Y

do kwiatów, podręczne i do nauki. Ulica Kościelna Nr 20, stróż wskaże. —10596—1—3

Lekarz

wolno-praktykujący, potrzebny jest do miasta Merecz, w powiecie Trockim, gubernji Wileńskiej, gdzie w całym powiecie nie ma Lekarza, oprócz miasta Trok, odległego od Mereeza o 84 wiorsty. Pensja stała rs. 300, oprócz wolnej praktyki u okolicznych Obywateli.—Bliższe szczegóły udzieli Apteka Godlewskiego w Mereczu. 10589—1—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

Polak, któryby chciał wyjechać na czas dłuższy do gubernji Kijowskiej, w celu przysposobienia jednego chłopczyka do szkół rządowych Wymaganą jest dokładna znajomość języka rossyjskiego, przedmiotów gimnazjalnych i języka francuzkiego. Wynagrodzenie dobre i wszelkie wygody. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania 7, między godziną 3 a 5 po południu. —10538—1—3

Rządca lub Administrator, w średnim wieku, bez familji, przybył z Księztwa Poznańskiego, gruntownie obeznany z gospodarstwem rolnem, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, zaraz lub od S-go Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 27, 2-gie piętro od tyłu, u pp. Jerzmańskich. —10568—1—3

Dwaj Uczniowie

gimnazjum, poszukują dwóch pokoi przy spokojnej familji, ze stołem i usługą, od 15 Sierpnia r. b., w okolicach Teatralnego placu, Bielańskiej, Długiej, Leszna. Oferty uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. K. W. W. —10444—1—3

Do domu zamożnego potrzebna jest

GOSPODYNI

Izraelitka. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 10 na 1 piętrze, u N. M. —10518—1—3

STEINGRAEBER.

Rekomendacja Nauczycielska

ulica Daniłowiczowska Nr 8. —10582—1—6

Potrzebna jest na stałe

Panna-Służąca

opatrzona dobremi świadectwami, znająca się na kroju dokładnie, jako i na szyciu maszynowem. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 75, na 1 piętrze nad Apteką, od 9 do 1 lub od 4 do 7. —10580—1—3

OSOBA MŁODA

dobrze wykształcona, z porządnej bardzo familji, z Litwy, znająca się kompletnie na krawieczyznie, życzy sobie miejsca do prywatnego domu, na wyjazd lub też w Warszawie. Ulica Chmielna Nr domu 9, mieszkanie stróż wskaże. —10535—1—1

Od 1-go Lipca r. b., potrzebną jest

Służąca Niemka

z dobremi świadectwami, umiejąca czytać i pisać. Królewska Nr 41, mieszkania 5. —10539—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych J. Artzta i J. Rogalskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 415. —10553—1—3

Rs. 2,500,

do wypożyczenia zaraz na hypotekę domu po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania 3. —10578—1—3

Rs. 4,000,

jest do umieszczenia od 6-go Lipca r. b., na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, u W-nej Masłowskiej. —10576—1—3

6. ULICA CZYSTA 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli

SERWETY

w wielkim wyborze.

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na łóżka.

CHODNIKI ANGIELSKIE.

KRETONY

na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane i na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane

2—3 — 10419 —

Do sprzedania:

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół—mahoniowe, dawnego fasonu, w dobrym stanie, za 70 rs. i sofa otwierana za 15 rs. Ś-to Krzyzka Nr 27,—stróż wskaża. —10561—1—3

DO SKŁADU

Karola Schechter

Marjańska Nr 5,

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

Sprzedaje po cenach umiarkowanych. —10015—1—10

Ważna wiadomość

dla W-nych Panów.

W Zakładzie Stolarskiem przy ulicy Leszno Nr 67 nowy, są do sprzedania Lodownie pokojowe i do antałków z maszynką, które z praktyki i dobroci są znane, gdzie każden z kupujących jest zadowlniony.—Tamże są do sprzedania kompletne gotowe z okuciem i futryną Drzwi sklepowe, oraz Szafa sklepowa, która służyć może do zakładów, dystrybucji lub galanterji.

Z szacunkiem

J. Kuchta—Stolarz.

—10514—1—3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

z eleganckiem urządzeniem, przy ulicy Długiej pod Nrem 5, dom przy kościele Ś-go Ducha. —10547—1—3

Powóz poczwórny,

zupełnie nowy, z fordeklem, jedwabną materją wybity, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną, w Kantorze Hotelu Polskiego, u W-go Mandeckiogo. —10591—1—3

OSOBA

z Księztwa Poznańskiego, posiadająca język polski i niemiecki, obeznana dokładnie z krawieczyzną, bielizną i innemi ręcznemi robotami, mogąca także zająć się gospodarstwem, życzy sobie przyjąć od 1 go Lipca miejsce **Panny-Służącej,** w jednym ze znaczniejszych domów w Warszawie. Bliższa wiadomość: Ulica Widok Nr 1, na 3-m piętrze, u panien Lucht. —10562—1—3

50,000 cegły Pólkowskiej

jest do sprzedania zaraz, razem lub częściowo. Wiadomość u Administratora domu, Gnojna Nr 11/958/9. —10571—1—3

KAWIARNIA

od lat 30 egzystująca, z powodu wyjazdu do **odstąpienia** na korzystnych warunkach.—Wiadomość u właścicielki, ulica Szeroka Freta Nr 11. —10543—1—3

Mamka

młoda i zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Długiej, w tem domu gdzie Eldorado Nr 23. Wiadomość u Akuszerki. —10586—1—1

M A M K I

wiejskie, przystojne, z młodym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18. —10579—1—3

D O M

trzy-piętrowy, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, do sprzedania pod dogodnemi warunkami i wypłatami, w summie 75,000 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość: Hotel Litewski Nr 2, od godz. 9 do 1 i od 3 do 6.—Tamże **15,000 rs.** do lokowania na dobra ziemskie, w całości lub częściowo. —10555—1—2

SKŁAD PŁÓTNA

Bielizny Stołowej.

NOWO-OTWORZONY

Skład Wyrobów Lnianych, Pościeli

ORAZ

Bielizny Gotowej

pod firmą

W. Müller i L. Straus,

Nowy-Świat pod Nr 67, w domu Zarządu Wojskowego (dawniej Hr. A. Zamojskiego)

otrzymał transport **Angielskich Satynek w różnych kolorach** i takowe poleca Szanownej Publiczności, po cenach umiarkowanych.

3—3 — 10118 —

Bielizny Gotowej

POSCIELI.

WYŻYMACZKI

NAJTRWALSZEJ KONSTUKCJI

Główne tychże zalety:

Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma wysycha prędko.



Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.

na składzie **Walce angielskie** do wyżymaczek.— **Reperacje** uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

CENY NIZKIE.

w Kantorze Ign. GANTZWOHL. Ulica Bielańska Nr 19, pierwsze piętro.

Z dniem 1-szym Lipca b. r. Kantor przeniesionym zostanie do domu W-go Epstein, na Placu Krasińskim Nr 3 nowy, gdzie obecnie egzystuje Skład Win Tschoepe, obok ogrodu Krasińskiego. 6—6 — 8980 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

z Galanterją i Norymberszczyzną.—Także dwa **FOTELE** skórzane. Ulica Elektoralna Nr 34. —10315—3—6

W Filji Składu W. M. Istomina

w Warszawie, ulica Długa Nr 32, dom zwany „Potkańskie,“ wprost Hotelu Polskiego, jest do sprzedania od dnia 1-go Lipca r. b.

kompletne urządzenie sklepowe,

Szafy oszklone i Bufet, **za cenę nadzwyczaj nizką rs. 250,** gdyż wartość nowych wynosiła rs. 1,000. **Wiadomość na miejscu i w handlu W. M. Istomina,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu Hr. Krasińskiego. —10326—3—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165—3—3

Kto ma do sprzedania

Powozik jednokonny

lub **Wolant,** raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem M. M. —10382—3—3



Dwa Kocze

poczwórne używane, Amerykan dwu-kołowy, Wózki Węgierki, Bryczki pojedynki i parokonne, na resorach i bez resorów. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —10296—2—6

Para Koni karecianych,

do sprzedania za umiarkowaną cenę. Mazowiecka Nr 11, wiadomość u stangreta Jana, do godziny 12 z rana.—**Stajnia i Wozownia,** rocznie, od 15 Czerwca r. b. do wynajęcia tamże. —10174—3—3

Różne Lokale

do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 14 lit. a, w nowym domu idąc od ulicy Kruczej, składające się: od 3ch do 5ciu Pokoi, z Wygódkami, Spiżarkami, Kuchniami, z Wodociągami i Zlewami. Wiadomość na miejscu. —5449—3—3

Przy ulicy Żórawiej pod Nrem 25,

do najęcia od Ś-go Jana:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu, ze zlewem, wodociągiem, piwnicą i komórką, za rs. 460 rocznie.
2 pokoje od frontu na parterze, za rs. 250 rocznie.
2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na parterze, za rs. 250 rocznie.
Oraz **Mieszkania kawalerskie** od 8 rubli miesięcznie. — Wodociąg w podwórzu,— oświetlenie gazowe. —9993—3—6

W bliskości Saskiego Ogroda, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

RÓŻNE LOKALE!!!

po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej Nr 2A. —8892—6—9

TRZY POKOJE,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, mieszkania 28. —19484—2—6

Mieszkanie umeblowane,

piękny salon, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1-go Lipca. Warecka Nr 5, stróż wskaże. —10372—2—6

Jest do wynajęcia zaraz na 3 miesiące

LOKAL

przy ulicy Chmielnej, bizko Marszałkowskiej, a składający się z salonu, dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, dwa wajścia na 1-m piętrze, z meblami, wszelkiemi utensyljami tak kuchennemi jako i kredensowemi, z usługą to jest stałym lokajem i kucharką, opałem do kuchni, ogródkiem, — w kuchni jest wodociąg, zlew i gaz, słowem wszystkie dogodności. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania Nr 6, między godz. 4 a 5-tą po południu. 2—3—10417

Mieszkanie

w domu Nr 14/1097 B, ulica Twarda, od 1-go Lipca 1878 r. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, za 375 rubli rocznie.—**Sklep z Mieszkaniem** za 260 rubli rocznie, służyć może na Kawiarnię lub Garkuchnię, których w tych stronach wcale niema. —10305—2—3

Do odnajęcia w każdym czasie na cztery lub pięć miesięcy

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, wodociągiem i zlewem, przy ulicy Hr. Berga Nr domu 3, mieszkania 13. —10264—2—3

Dwa Pokoje

są do wynajęcia od 15-go Czerwca, umeblowane, mające po dwa okna, z pościelą lub bez takowej. Wiadomość w składzie papieru Z. Landsberga, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67, wprost posągu Kopernika. —10241—2—3

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi umeblowanych i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, od 16-go Lipca do 16-go Września, — może być z kompletną usługą i samowarem, lub bez, stosownie do umowy. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 lit. B, mieszkania 4,—z rana do 12, po południu od 3—5 godziny. —10268—2—3

Lokale:

z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, klozetami, wentylacją,—po trzy, cztery i pięć pokoi z przedpokojami i schowaniami;— w cenie od rs. 250 do rs. 540 rocznie, przy ulicy Hożej, idąc od Placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, przed ulicą Kruczą Nr 165½ A. —10243—2—3

Od 8 Lipca r. b. do wynajęcia

różne Mieszkania

w nowym domu, Nowolipki Nr 32:

1) 5 pokoi: z dwoma wejściami, dwa przedpokoiki, kuchnia, drwalka, piwnica, za rs. 360
2) 4 pokoje z dwoma wejściami, przedpokoik kuchnia, drwalka i piwnica, za rs. 300.
3) 3 pokoje, z przedpokoikiem, kuchnią, drwalką i piwnicą, za rs. 230.
4) 2 pokoje z przedpokoikiem, kuchnią i piwnicą, za rs. 180 do 190.
5) 1 pokój kawalerski, za rs. 60.

Mieszkania odznaczają się powietrzem świeżem, gdyż dom położony pośród ogrodów. —10172—2—3

Mieszkania

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.:

1) 4 pokoje, z dwoma wejściami, przedpokoikiem, kuchnią, piwnicą i drwalką, za rs. 264.
2) 2 pokoje z kuchnią i piwnicą lub drwalką, za rs. 132 do rs. 180.
3) Izba z alkową, za rs. 60.

Ulica Dzielna Nr 17. —10173—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Nowy Świat Nr 19.

Ośm Pokoi,

przedpokój, alkowa i kuchnia, między niemi salon, o 3-ch oknach, z balkonem od frontu, na 1-m piętrze **PIĘĆ POKOI,** alkowa i kuchnia; **DWA POKOJE** i kuchnia. **DWA POKOJE** i alkowa. — Wszystkie lokale posiadają wodociągi, zlewy, oraz inne wygody. 9—12—9455

Do wynajęcia od Ś-go Jana

DWA LOKALE:

1-szy składa się z 6-ciu pokojów, na 1-m piętrze z balkonem, od frontu, oraz przedpokoju, pasażu, kuchni z kranem wodociągowym i zlewem, wygódki, śpiżarki, dwóch piwnic, górki i góry wspólnej.

2-gi składa się z 4-ch pokojów, kuchni z kranem wodociągowym i zlewem, śpiżarki, dwóch piwnic i góry wspólnej na parterze, oraz dwie Wozownie i Stajnia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 4 nowy, obok Banku.—Tamże dowiedzieć się można o jednym **Pokoju** przy familji, który na żądanie oddany być może ze stołem, usługą i innemi dogodnościami. —10180—3—3

POKÓJ

duży o 2 oknach na 1-szym piętrze od frontu z meblami, usługą i opałem, za rs. **13** miesięcznie. A może być i z życiem. **Leszno Nr 52,** może być i większy lokal z wszelkiemi dogodnościami na jeden kwartał, to jest do Ś-go Michała. —10381—2—3

MIESZKANIA

większe i mniejsze, bardzo dogodne, od frontu, z Wodociągami i Zlewami, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6. Wiadomość u Właściciela. Stróż wskaże. —7361—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca

Mieszkania frontowe

pięć pokoi, kuchnia, przedpokój ze wszystkiemi dogodnościami nowoczesnemi w bardzo porządnym domu przy ulicy Chmielnej Nr 21, w blizkości Nowego Światu i Marszałkowskiej; na żądanie może być umeblowane i wypuszczone częściowo z meblami jeden—dwa lub 3 pokoje, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.— Wiadomość u stróża i na 3 piętrze, Nr 9 mieszkania. —10394—3—6

LOKALE

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —8893—3—9

Mieszkania:

4, 5 i 6 pokoi od frontu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 a, do wynajęcia od Ś-go Jana. —10335—2—6

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia pod Nrem 230, we wsi Wola, Pokój z kuchnią. Wiadomość u Wójta Gminy Czyste. —10351—2—3

Mieszkanie

umeblowane, 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, do najęcia na 3 lub 4 miesiące. Królewska Nr 7. —10175—3—3

MIESZKANIE

od 1-go Lipca do wynajęcia, po 1, 2 i 3 pokoje **z frontu,** z wszelkiemi wygodami (obok Skweru Nowego Miasta), na prywatne lub zakład. Wiadomość u gospodarza domu, w kantorze Rittera, Długa Nr 10 z frontu. 2—6—10403

W WILLI, w pałacyku murowanym, za rogatką Belwederską

Letnie Mieszkania

do wynajęcia: 1) parter złożony z siedmiu poki i kuchni i I-sze piętro z tyluż sztuk, które mogą też być podzielone na mniejsze, z powodu wykończania są obecnie do wynajęcia. — **Tenże Pałacyk jest do zbycia,** a tak jest blisko od rogatki, że i na zimę bardzo dogodne jest zamieszkanie w nim. Bliższą wiadomość powziąść można w zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej w pałacu hr. Potockiego Nr 415, nowy 15, lub w rogatce Belwederskiej, u Strażnika. 2—3—10337

Do wynajęcia każdego czasu

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem, od ulicy Marjensztadt, tuż obok Krakowskiego-Przedmieścia, na Zakład fabryczny, przemysłowy, gastronomiczny. Ogród może być wynajęty oddzielnie na skład węgli lub tym podobny użytek. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —7798—6—6

LOKAL

z pięciu pokoi i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za rs. 420 rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Rymarskiej Nr 12. —10401—3—6

SKLEPY

do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 56, na rogu ulic: Marszałkowskiej i Jasnej. Jeden bardzo obszerny i elegancki, gdzie się teraz mieści Spółka połączonej pracy Kobiet; drugi narożny, z gazem i lampami. Do tych sklepów mogą być dodane pokoje w suterynie z kuchniami. Wiadomość na miejscu. —8331—10—10

Jeden lub dwa Pokoje,

są do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez na III piętrze od rogu Krak.-Przedmieście i placu Zugmunta Nr 95. Wiadomość w **Składzie Herbaty Bakumenko.** — Tamże poszukiwaną jest

OSOBA,

ładnie szyjąca na maszynie. 2—3—10411

5 Pokoi z balkonem na 1-szem piętrze.
3 Pokoje na 1-m lub 2-m piętrze, są do najęcia od 1-go Lipca r. b, na ulicy Chmielnej Nr 22. Wiadomość na miejscu. —10415—2—3

Letnie Mieszkanie

w Bliskości Grodziska st. dr. żel. Warsz.-Wied., jest do wynajęcia dwa lub trzy pokoje obszerne i kuchnia, przy ogrodzie, a w blizkości lasu, — meble potrzebniejsze mogą być dodane; warzywo i nabiał na miejscu do nabycia, komunikacja z Grodziskiem, może być ułatwioną. Wiadomość u Wilhelma Mattutat ogrodnika W-go Krysińskiego, w Willi przy stacji Grodzisk. —10360—2—6

LOKAL

w oficynie, na 1-m piętrze: Dwa Pokoje, przedpokój, śpiżarnia, kuchnia, w której zlew i wodociąg, za rs. 200 rocznie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Alea Jerozolimska Nr 38. Wiadomość u Rządcy. —10449—2—3

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647—19—0

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok gimnazjum męzkiego, róg Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu 5 i 6, na 1-m piętrze, złożone z sali obszernej i trzech pokoi—z balkonami, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą i składem na drzewo. —10171—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. 7—12—8947

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia w każdym czasie:

SKLEP

Dystrybucja, różne towary i pieczywo, na tenże sam proceder lub inny; róg Marjensztadtu i Źródłowej Nr 18, kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia. —9890—6—6

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania od Ś-go Jana

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski. Wiadomość, ulica Bednarska Nr 7. —10425—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 56 nowy. —10193—3—3

PUGILARES

z papierami, rachunkami i 3-ma wekslami, mianowicie: 1) na rs. 120, z d. 12 Czerwca 1877, z podpisem Zelman Jankiel Fajngold; 2) na rs. 300, z dnia 27-go Czerwca, z podpisem Abram Iczek Mendelsohn; 3) na rs. 195, bez daty, podpisany Szymsza Nosal za syna swego Moszek Leyb Nosal, i paszport na rok jeden, zgubiony został, uprasza podpisany aby łaskawy znalazca raczył oddać za nagrodą rs. 10, do Biura W-go Naczelnika powiatu Łukowskiego, — a zarazem ostrzega się, aby nikt onych weksli nie nabywał i znich nie korzystał, **Jankiel Lindenhejem.** 3—3—10388

Dnia 4 Czerwca r. b., zginął

Pies Wyżeł (Ponter),

ciemno kasztanowaty, na łbie miał białą strzałkę, a także na piersiach, łapach i na końcu ogona, z obrożą, na której był wymieniony właściciel onego; kto go odprowadzi, lub da znać gdzie takowy się znajduje, na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, do składu herbaty, otrzyma wynagrodzenia rs. 2.—Nieprawy zaś właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —10490—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.